Nr. 203. — Rok 5 | **Dziś 8 stron** | **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy, dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne.** — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 3-go września 1925. | Telefon nr. **50, 51 i 66.**

Sezonowa republika.

WESOŁA TEORJA I SMUTNA PRAKTYKA PARLAMENTARYZMU W NIEMCZECH.

Niezbyt dawno przeprowadzaliśmy na tem miejscu analogię pomiędzy Niemcami a Bolszewją. Porównanie to nie było dla Niemiec pochlebne ale podyktowała je nie złośliwość lecz baczna obserwacja tego raka zgnilizny, jaki państwo rzekomej „bojaźni Bożej", naród jakoby „myślicieli i poetów" nie od dziś toczy. Stwierdzając smutną tę o Niemczech prawdę, dalecy jesteśmy od śmiania się z cudzej biedy, tak dalecy, że w naszym przebogatym a giętkim języku brak jest nawet trafnego dla takich obcych duszy polskiej uczuć, jakie Niemcy określają przez charakteryzujący ich psychikę wyraz „Schadenfreude". Przeciwnie, pragnęlibyśmy, aby jak u nas tak i u sąsiadów naszych panowały stosunki współczesne, normalne, wolelibyśmy mieć za sąsiadów państwa i narody oparte tak samo jak Polska na zasadach chrześcijańskich i demokratycznych.

Niestety tak nie było przed wojną i tak też nie jest po wojnie ani w Niemczech ani w Rosji. Analogja nasuwa się pod tym względem nieomal na każdym kroku. Naprzykład taki dzisiejszy telegram niby krótki i mało znaczący a jednak w danej sytuacji tak wymownie charakteryzujący stosunki jakie panują w „Nowych Niemczech" — telegram zniesienia przez prezydenta Hindenburga zakazu mundurów cesarskich.

Chodzi tu nietylko o sam fakt, który z natury rzeczy jest już znamienny ale i w sposób, o „samowładczy" gest Hindenburga, o przejście przezeń do porządku dziennego nad tem, co w danej sprawie pomyśleć i jak ją rozstrzygnąć zechce parlament.

Jakże tu niema się nasuwać analogja pomiędzy obecną „republiką" niemiecką a przedwojennym caratem. kiedy w dumie (parlamencie) ros. krzyżowały się twierdzenia: z jednej strony — „Dzięki Bogu- mamy przecież konstytucję".. a z drugiej: „Dzięki Bogu, wszak niema u nas konstytucji" (powiedzenie b. min. finansów ros. Kokowcewa). Dwa wzajemnie wykluczające się powiedzenia publiczne a słuchacze stukali w palce, chcąc w ten sposób rozwikłać trudną do rozstrzygnięcia przez fakty i logikę zagadkę: jest czy też niema u nas konstytucji?

Nie w lepszem położeniu od poddanych Mikołaja znajdują się obecnie obywatele republiki niemieckiej, gdzie konstytucja jest świstkiem papieru wobec gnębionych srożej niż za rządów carskich mniejszości narodowych a parlament znajduje się w sytuacji przypominającej ową z czasów Wilhelma, kiedy pewien junkier oświadczył cynicznie. iż „w razie czego" wystarczy 10 grenadjerów do rozpędzenia wysokiej izby poselskiej.

Losy republiki „Nowych Niemiec" podminowanej z jednej strony przez monarchistów, spoglądających z ufnością na podporę dynastji i głowę republiki w jednej osobie krwawego Hindenburga, — a z drugiej przez komunistów... są tak trwałe jak byt budowli na wulkanie. Jak długo zabawa w republikę w Niemczech potrwa, nikt tam przewidzieć nie może ale każdy jest tam przeświadczony, iż jest twór sezonowy.

Niemcy nie wiedzą, co u nich wewnątrz będzie a tu zagranica nie mająca pojęcia, co się pomiędzy Renem a Odrą dzieje, natarczywie pyta o to, jaki ostatecznie będzie kurs zewnętrznej polityki niemieckiej. Ostatnio postawiła to pytanie we wczorajszym swym numerze paryska „Ere Nouvelle" zaznaczając, iż trzeba, aby Niemcy ostatecznie wybrały pomiędzy polityką pokoju, a polityką wojny i ostrząsnęły się z wpływów nacjonalistów, domagających się naprawy aktu rzekomej niesprawiedliwości — traktatu wersalskiego.

Tego rodzaju pytania jeżeli chodzi o stałość polityki niemieckiej są grubo przedwczesne. Pierwej muszą Niemcy zastanowić się nad tem, co ostatecznie wybierą cesarstwo czy republikę. Na razie tyle tylko jest jasne, iż szanse tej ostatniej maleją, że na zbliżanie się kresu jej sezonu wskazał już dość wymownie wybór Hindenburga.

S. M.

NA OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) Na otwarcie Targów Wschodnich udają się do Lwowa ministrowie Klarner (przemysł i handel), Tyszka (kolej) i Janicki (rolnictwo).

MINISTER SIKORSKI U PREZYDENTA RZECZYPOSPOL.

Warszawa, 1. 9. (Pat.) W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. min. wojsk. gen. Sikorskiego z którym omówił szczegółowo sprawę budżetu M. S. Wojsk. na rok 1926.

Narady w Londynie rozpoczęły się.

Udział delegata włoskiego.

UDZIAŁ DELEGATA WŁOSKIEGO.

Londyn, 1. 9. (PAT.) Dziś w godzinach rannych odbyło się w Foreign Office pierwsze posiedzenie rzeczoznawców prawnych. Jak wyjaśniono poprzednio, narady te mają charakter wstępny i informacyjny oraz poprzedzą bezpośrednie narady ministrów państw zainteresowanych, które, jak należy się spodziewać, mają wkrótce nastąpić. Rzeczoznawcy prawni prawdopodobnie oprą się w dyskusjach swoich na projekcie paktu, uzgodnionym przez radców prawnych ministerstw spraw zagr. francuskiego i angielskiego sir Cecila Hursta i Fromageota.

Paryż, 1. 9. (PAT.) Havas donosi z Londynu, że w tutejszych kołach miarodajnych panuje przekonanie, iż Gilotti delegat włoski na konferencji prawniczej będzie brał udział w obradach nie jako obserwator lecz jako urzędowy przedstawiciel Włoch.

Prasa francuska o naradach.

Paryż, 1. 9. (PAT.) „Temps", omawiając przyszłe rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa, oświadcza, iż **należy przedewszystkiem stworzyć silny i zwarty front, a dopiero potem wejść oficjalnie w styczność z Niemcami..** Z drugiej strony jednak obecność w Genewie pełnomocnych przedstawicieli mocarstw Europy środkowej niewątpliwie pozwoli oświetlić pewne strony paktu i przewidzieć jego możliwy wpływ na ogólne położenie w Europie. Dotychczas, jak się zdaje, nie było to dostatecznie uwzględnione, gdyż zajmowano się przedewszystkiem uproszczeniem samego zagadnienia, by od samego początku uzyskać mocne podstawy dla dzieła, które ma być urzeczywistnione.

Przygotowania do zgromadzenia Ligi Narodów.

Rozpatrywane będą sprawy bezpieczeństwa, Mossulu, gospodarczego uzdrowienia Austrji i skrzynek pocztowych w Gdańsku.

Genewa, 1. 9. (Pat.) Zgromadzenie Ligi Narodów, które rozpocznie się w najbliższy poniedziałek nabiera wielkiego znaczenia nietylko ze względu na sprawy, które znajdują się na porządku dziennym obrad, ile ze względu na narady między Chamberlainem, Briandem i Vanderweldem, którzy dziś rozpoczęli już rozmowy nad układem o bezpieczeństwie. powtórnie zaś ze względu na sprawę Mossulu, która będzie rozpatrywana przez Radę Ligi Narodów.

Z powodu rozpoczęcia już w Londynie konferencji doradców prawnych, sprawa układu o bezpieczeństwie budzi ogromne zainteresowanie, tak samo jak sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, chociaż wedle ogólnego przekonania nie należy się spodziewać, by Niemcy już we wrześniu wstąpiły do Ligi Narodów.

Obie te sprawy żywo są omawiane w kołach dyplomatów i dziennikarzy, którzy już tu w wielkiej liczbie zjechali. Sprawa Mossulu wejdzie na porządek dzienny obrad Rady Ligi Narodów we środę.

Przewodniczyć będzie Radzie minister spraw zagranicznych Briand. Sprawozdanie wygłosi delegat Szwecji Unden, poczem Chamberlain uzasadni stanowisko Anglji, a Tewfik bej i Ruchdi bej stanowisko Turcji. Jedna z ważniejszych spraw obrad Rady Ligi stanowi sprawa gospodarczego uzdrowienia republiki austrjackiej, której znawcy wyznaczeni przez Ligę Narodów doszli do przekonania, że zdoła się utrzymać o własnych siłach. Sprawa polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku będzie ponownie przez Radę Ligi rozpatrywana.

Londyn, 2. 9. (Pat.) Paryski korespondent „Evening Standard" dowiaduje się, że rząd francuski zaproponuje zwołanie specjalnej sesji Ligi Narodów na połowę listopada. **Niemcy** mają być na tej sesji przyjęto do Ligi Narodów. **Przyjęcie to** ma być definitywne. W paryskich kołach twierdzą **nawet, że** rząd francuski zgodzi się na zmianę art. 16 paktu Ligi Narodów ze względu na to, że Niemcy są już rozbrojone.

*

Genewa, 1. 9. PAT. Przybyli tu Liczni delegaci na wrześniową seję Ligi Narodów, m. i. Briand, Loucher, Vonderwelde i Hymans.

Ryga, 1. 9. PAT. Skład delegacji łotewskiej na obecną sesję Ligi Narodów jest następujący: Schumanis poseł w Rzymie, Wesmanis poseł w Londynie i stały delegat przy Lidze Narodów Duczmanis.

Białogród, 1. 9. PAT. Wczoraj król przyjął ponownie na audjencji ministra spraw zagr. Ninczicza, który przedłożył mu sprawozdanie o przygotowaniach do wrześniowej sesji Ligi Narodów. Dr. Ninczicz odjechał następnie do Genewy, gdzie jeszcze przed obradami Ligi Narodów spotka się z drem Beneszem dla ostatecznego ustalenia stanowiska małej ententy.

Minister Sokal delegatem Polski w Genewie.

Warszawa, 1. 9. (PAT.) W dn. 1 września rb. wieczorem w charakterze delegata rządowego wyjeżdża do Genewy na ogólne zgromadzenie Ligi Narodów p. Franciszek Sokal, minister pracy i opieki społecznej oraz członek rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy: W czasie nieobecności p. ministra zastępować go będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. p. Jankowski.

Współpraca państw bałtyckich.

Ryga, 1. 9. (PAT.) Łotewska agencja telegraficzna donosi: Rząd łotewski zwrócił się do Estonji z prośbą o odroczenie na koniec listopada konferencji ministrów spraw zagr. Finladji, Estonji, Łotwy i Polski. Równocześnie rząd łotewski wyraził zgodę na propozycję Estonji w sprawie konferencji delegacji państw bałtyckich w dniu 5 września w Genewie. Na konferencji tej ma być omówiona sprawa współpracy państw bałtyckich na szóstem ogólnem zgromadzeniu Ligi Narodów.

Stary ład w „nowych Niemczech".

Cesarskie mundury w „republice hindenburskiej.

Berlin, 1. 9. AW. Prezydent Rzeszy Hindenburg zniósł wydany w 1921 r. przez prezydenta Eberta zakaz noszenia mundurów dawnej armji cesarskiej. Zakaz ten zdumił koła republikańskie, tembardziej, że wydany on został bez porozumienia z parlamentem. Kwestja ta była już zaraz po wyborze Hindenburga rozpatrywana w Reichstagu i nie została jeszcze załatwiona. Hindenburg rozstrzygnął tę sprawę na własną rękę.

Zniknięcie łodzi podczas manewrów włoskich.

Rzym, 1. 9. (PAT.) Podczas wielkich manewrów floty włoskiej, które się odbyły z końcem sierpnia w pobliżu Sycylji, zniknęła łódź podwodna „Wanderre. Poraz ostatni widziano ją w dn. 25 sierpnia na południe od Sycylji. Od tego dnia zaginął o niej wszelki słuch. Poszukiwania dotychczasowe pozostały bez rezultatów. Przypuszczają, że łódź ta w czasie manewrów zatonęła. Załogę stanowiło 3 oficerów i 65 żołnierzy.

Wirth występuje przeciwko partji centrowej.

Berlin, 1. 9. (PAT.) Pisma dzisiejsze omawiają obszernie kampanię, podjętą przez byłego kanclerza Wirtha przeciwko obecnemu kierownictwu partji centrowej. Jak wiadomo, Wirth był przewodniczącym lewego skrzydła frakcji centrowej, liczącego 13 posłów na ogólną liczbę 65 przedstawicieli partji centrowej w parlamencie niemieckim. Wirth wystąpił przed kilku dniami z partji w celu uzyskania zupełnej swobody działania. Wirth oświadczył przedstawicielowi „Germanji", że jego wystąpienie z partji można jedynie uważać za początek akcji, zmierzającej do ożywienia w partji katolickiej jej dawnych tradycji demokratycznych.

Wystąpienie Wirtha znalazło już pewne echo w lewych kołach partji centrowej. Obradujący dziś kongres katolickich związków robotniczych okręgu würtemberskiego ogłosił rezolucję, piętnującą politykę frakcji centrowej i wyrażającą uznanie dla działalności Wirtha.

Jakkolwiek część prasy nacjonalistycznej bagatelizuje fakt wystąpienia Wirtha z partji centrowej, to jednak „Vossische Ztg." uważa, iż ten krok Wirtha może poważnie wpłynąć na życie polityczne Niemiec. Konserwatywna „Preussische Kreuzztg." wyraża nawet obawę, by akcja, podjęta przez Wirtha nie doprowadziła do upadku obecnego gabinetu, opierającego się na centrum i partjach prawicowych.

Wielki proces przeciwko niemieckiej centrali komunistycznej.

Berlin, 1. 9. (A. W.) W Lipsku rozpoczął się dziś wielki proces przeciwko centrali komunistycznej i przywódcom niedoszłego putschu komunistycznego w 1923 roku. Na ławie oskarżonych zasiada 4-ch komunistów oskarżonych o zdradę stanu. Między oskarżonymi jest poseł do sejmu Grylewicz i pos. do parlamentu Schlecht. Głównym oskarżonym jest rosjanin Masłow, który był inicjatorem putschu. Masłow którego właściwe nazwisko jest Włodimirowicz był wysłannikiem Moskwy i miał wywołać wojnę domową w Niemczech. Utrzymywał on ściste stosunki z „Ruth Fischer", redagując broszury wywrotowe, gdyż już siedział w więzieniu śledczem.

Pogrzeb ofiary niemieckich gwałtów.

Poznań, 1. 9. (PAT.) Z wielką okazałością odprowadzono wczoraj na cmentarz farny zwłoki śp. Michała Barczaka, 70-letniego starca optanta, wydalonego przymusowo przez policję niemiecką z Głogowa, bez względu na to, że zmarły był chory i przedłożył policji w przeddzień wydalenia świadectwo lekarskie, że Barczak ma zwapnienie żył, osłabienie serca i zaatakowane płuca, wskutek czego w ciągu przynajmniej 2 tygodni nie może być wytransportowany.

Barczak zmarł w szpitalu miejskim w Poznaniu. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, dając tem wyraz oburzenia na postępowanie władz niemieckich, tak odmienne od postępowania władz naszych, które w analogicznych wypadkach udzielały Niemcom optantom, będącym w podeszłym wieku i chorym wszelkich możliwości ulg i zwłok w wyjeździe z granic Polski.

Dziewięcio miesięczny rozejm.

(Korespondencja własna).

Londyn, w sierpniu.

Izby rozeszły się na ferje do listopada. Stolica późno, bo dopiero w połowie sierpnia wchodzi w okres ciszy kanikularnej. Niebezpieczeństwo wielkiego strajku, w „czarnym kraju", a także strajku powszechnego zostało prowizorycznie zażegnane. Ostatni dzień sesji parlamentarnej był całkowicie poświęcony kryzysowi węglowemu: w dyskusji odbiły się bezradność i lęk wobec żywiołu, które charakteryzowały nastroje w kwestji węglowej.

Sens dłuższej mowy premjera Baldwina sprowadzał się do tego, że z dwojga złego trzeba wybrać mniejsze, a tem jest, jak to już wiadomo, subsydjum skarbowe dla przedsiębiorców węglowych.

Umowa prowizoryczna obowiązywać ma w ciągu 9 miesięcy. Tyle czasu trzeba, aby znaleźć wyjście z sytuacji.

Wobec tego w debacie parlamentarnej nie znaleźliśmy żadnych wskazań, ani planu rozstrzygnięcia sprawy, mają to uczynić fachowi rzeczoznawcy.

Główną ideą przemówień — były skargi na rząd że nie znalazł w porę środków ratunku. Pozatem debata wykazała, że przywódcy partji są w sprawie węglowej „ciemni jak tabaka w rogu".

Pp. Baldwin, a także p. Churchill, który reasumował dyskusję, otwarcie oświadczyli, że związki robotnicze rzuciły w ostatnich tygodniach krajowi wyzwanie rewolucyjne i że dla uniknięcia wojny domowej trzeba było uciec się do środków ostatecznych. Kanclerz skarbu p. Churchill mówił: „Było to wyzwanie, rzucone przez ludzi, którzy umyślnie chcieli wyzyskać niezadowolenie po to, aby wzmocnić propagandę, której celem ostatecznym, być może, jeszcze dalekim, jest przewrót socjalny. Te siły, popierane przez cudzoziemską propagandę i być może przez obce fundusze, pracują nieustannie, i stanowią groźbę i wyzwanie pod adresem społeczeństwa. Byłoby największym błędem identyfikowanie masy naszych współziomków z temi siłami, lub takie kierowanie wypadkami, żeby te siły się pomieszały".

Przeciwnicy rządu w odpowiedzi na te mądre słowa, powtarzali w kółko jedno i to samo: rząd dał łapówkę rewolucji ze strachu przed niebezpieczeństwem. Mówili to nietylko ortodoksyjni konserwatyści, ale nawet liberałowie i socjaliści.

Lloyd George wyraził tę myśl może najdobitniej. Mówił on: „Minister spraw wewnętrznych w ostatnich czasach wygłosił niejedną mowę o „czerwonem niebezpieczeństwie". Co za korzyść — ujadać na czerwony sztandar, kiedy szef gabinetu trudni się, pokornem pozłacaniem drzewca sztandaru i to w dodatku złotem ustabilizowanem? Smutno jest patrzeć, jak kanclerz skarbu w tem mu pomaga. On przecież był kiedyś stronnikiem walki z czerwonymi nad Wołgą, a teraz umyka od nich nad Tamizę, zostawiając im jeszcze swój worek z pieniądzmi".

Jak widzimy ocena działań rządu była złośliwa, ale rady praktyczne żadne.

Zjednoczenie przemysłu węglowego z wprowadzeniem doń znaczniejszej kontroli państwowej — oto jedyny wniosek praktyczny, który po dyskusji zjawił się w prasie.

Znakomity znawca stosunków węglowych p. Hodges b. sekretarz federacji górników i b. lord admiralicji w gabinecie p. Mac Donalda w dłuższym wywodzie w „Observer" stwierdził, że ogólna konjunktura światowa dla węgla pogarsza się, wypiera go nafta i biały węgiel a przeto nie tylko zjednoczenie kopalń w Anglji, ale nawet pewne międzynarodowe porozumienie węglowe jest konieczne.

Jeżeli większość właścicieli kopalń przeciwstawia się kontroli i zjednoczeniu, to dowodzi tem swego krótkowidztwa. Im bardziej będą uparci, tem ostrzej po dziewięciomiesięcznem rozejmie wystąpią postulaty komunistyczne.

N. M.

PASZPORT ZAGRANICZNY KOSZTUJE 500 ZŁ.

Warszawa, 31. 8. AW. Ministerstwo Spraw Wewn. wydało rozporządzenie wyznaczające cenę 500 zł. za paszport zagr. z terminem 3 mies. i 1500 zł. za paszport 6-cio miesięczny.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI W ŁOMŻY.

Warszawa, 31. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. 6.30 wyjechał automobilem p. Prezydent Rzpltej do Łomży na poświęcenie i wręczenie sztandaru 33 pp. Towarzyszyli p. Prezydentowi Rzpltej p. Krajewski w zastępstwie dyrektora kancelarji p. Lenca, major Mejer, rotmistrz Radomyski i por. Szułhanowicz. Powrót nastąpił o godz. 20.

Z różnych stron.

Minister Raczkiewicz, przebywający obecnie w Krynicy, przedłużył swój urlop o 10 dni. Minister miał objąć urzędowanie 1 września.

— W Genewie odbyło się 31 sierpnia **posiedzenie komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.**

— W tych dniach wyjeżdża z Londynu do Moskwy Wallheadem na czele delegacji frakcji parlamentarnej Labour Party, celem przekonania się o możliwości nawiązania **stosunków gospodarczych z sowietami.**

Paryski „Matin" donosi z Nicei, że na ros.-bolszewickiem zgromadzeniu, które się odbyło w teatrze- przyszło do **starcia między bolszewikami i rosyjskimi monarchistami.** Policja interwenjowała i aresztowała 10 osób.

— Prezydent Rzeszy **ułaskawił komunistów** Neumanna, Poege i Sobolewskiego, skazanych na śmierć przez trybunał rzeszy w Lipsku.

CUDOZIEMCY WE FRANCJI.

Paryż staje się od czasu wojny miastem coraz bardziej międzynarodowem. Np. w zakładach automobilowych Renault, w dzielnicy Batiqroiles, na 20.000 robotników liczą 3000 Węgrów, 2000 Włochów, 560 Rosjan, 410 Polaków etc. etc. To samo w zakładach Citroena.

A dalej w szkołach paryskich znajdują się legiony dziatwy ze wszystkich krańców świata: z Rumunji, Grecji, Hiszpanji, Włoch etc. etc.

Szkoła miejska przy ul. Keller liczy np. na 242 uczniów, 117 cudzoziemców. W jednej ze szkół w dzielnicy ratusza wszystkie uczennice w liczbie 173 są narodowości obcej.

Na ogólną liczbę 290.000 uczniów i uczennic w szkołach początkowych departamentu Sekwany tj. Paryża z bliższymi i dalszymi przedmieściami przeszło 7 proc. tj. 23.000 jest niefrancuskich.

Towarzystwo oświaty np. Ognisko francuskie (Foyer Francais) dokłada usilnych starań, aby przy pomocy szkoły i wykładów wieczorowych przyspieszyć proces odnarodowienia obcych przybyszów. Udaje mu się to w pewnej mierze, zwłaszcza tam, gdzie dzieci obcokrajowców uczęszczają do szkół francuskich. W r. 1924 Foyer Francais przyczyniło się do naturalizacji 3000 obcokrajowców z rodzinami jako obywateli francuskich.

HENRYK MOŚCICKI.

Amerykanin w Polsce w 1834 roku.

(Urywki z pamiętnika Jana Lloyda Stephensa).

Jeżeli jeszcze dzisiaj narzekamy, że Amerykanie zamało znają Polskę, to cóż dopiero mówić o stosunkach, takie pod tym względem panowały przed wiekiem.

Rozwój komunikacji zbliżył wzajemnie Stany Zjednoczone i Polskę. Dzieła o Polsce w języku angielskim stają się coraz liczniejsze, a obecnie, od czasu powstania odrodzonej Ojczyzny naszej mnożą się nieledwie z miesiąca na miesiąc.

Ale przed stu laty Polska była dla Ameryki nieledwie owym bajecznym krajem za dziesiątą górą i dziesiątą rzeką. Ogół mieszkańców Ameryki mógł ją znać powierzchownie z tradycji o bohaterskich bojach Kościuszki i Puławskiego, z odgłosów gigantycznej epopei napoleońskiej, ze skromniutkiej wreszcie liczby wydawnictw — przeważnie angielskich — dotyczących Polski pośrednio lub bezpośrednio.

Wśród porewolucyjnego pokolenia Amerykanów najdzielniej imię Polski rozsławił „Tadeusz z Warszawy", pióra Angielki Jane Porter, która jako młoda dziewczyna, przejąwszy się nieszczęściami Polski, stworzyła dzieło pełne naiwnego i poczciwego uwielbienia dla ojczyzny Kościuszki.

„Tadeusz z Warszawy" był jedną z najpopularniejszych powieści w Anglji i Ameryce z początkiem 19-go wieku, a o poczytności jego świadczy niezwykle wielka liczba wydań.

Nad zapomnianą dziś tą książką niejeden młody Amerykanin ronił łzy rozczulenia, na niej uczył się kochać i podziwiać daleki a bratni naród, ale też i na niej ograniczały się zazwyczaj jego wiadomości o Polsce.

Olbrzymia przestrzeń i trudności komunikacji ówczesnej odgradzały oba kraje. Amerykanin w Polsce był rzadkością. Jeżeli oprócz poety Joela Barlowa- komisarza Stanów Zjednoczonych przy Bonapartem, zmarłego pod Wilnem w r. 1812, trafił się tam czasem jaki Jankes, był to najczęściej karjerowicz, szukający zaszczytów i godności, albo też awanturnik w rodzaju nienawidzonego ogólnie generała Karola Lee, oficera armji polskiej za Stanisława Augusta.

Jednym z takich karjerowiczów był Jan Paweł Jones, dzielny oficer morski z wojny rewolucyjnej, który dowództwo nad flotą carską otrzymał, ale zniechęcony intrygami rychło ustąpił i w Warszawie przez pewien czas bawił, odnowiwszy przy tej sposobności znajomość z Kościuszką. Takim także był pułkownik Munroe, syn poczmistrza z Waszyngtonu, adjutant dzikiego wielkiego księcia Konstantyna podczas jego pobytu w Warszawie.

Oczywista, że ludzie ci mało wpływali na zbliżenie Polski i Ameryki.

Powstanie listopadowe wznieciło potężnie sympatie polskie w Ameryce i wkrótce potem pojawił się pierwszy prawdopodobnie opis podróży po Polsce pióra Amerykanina.

Ciekawa to dla nas książka, nietylko z tytułu swego pierwszeństwa, ale i ze względu na zmienione warunki, wśród których Amerykanin przed blisko stu laty podróżować musiał po Polsce. Jakim wydał mu się wówczas nasz kraj rodzinny? Jakie wyniósł z niego wrażenie?

Przedewszystkiem kilka szczegółów o autorze książki, którym był Jan Lloyd Stephens, podróżnik amerykański. Stephens urodził się w r. 1805 w Shrewsbury, N. J. Po studjach uniwersyteckich został adwokatem w Nowym Jorku. Ale prawo nie zupełnie w smak było młodemu Stephensowi i w r. 1834, częścią dla poratowania zdrowia, częścią dla zaspokojenia swej cygańskiej żyłki, wyruszył w daleką podróż. Zwiedził zachodnią i południową Europę, północną Afrykę, wschodnią Azję, wreszcie przez Rosję zawitał do Polski. Z podróży swej nadsyłał listy opisowe do „American Monthly Magazine" i te zdobyły taką wziętość, że po powrocie do Nowego Jorku wydał je ponownie znacznie rozszerzone. Dzieło zyskało uznanie nietylko w Ameryce, ale i w Anglji. W r. 1839 prezydent Van Buren wysłał Stephensa w misji dyplomatycznej do środkowej Ameryki. Misja ta wprawdzie nie powiodła się z przyczyn od niego niezależnych, ale popchnęła go do badań miejscowych zabytków historycznych, zwłaszcza w Jukatanie. Stephens był pierwszym, który je dokładnie opisał. Był potem jednym z organizatorów pierwszej transatlantyckiej linji parowej, a w r. 1849 został członkiem kompanji, która podjęła się budowy kolei żelaznej przez przesmyk panamski. Kolej ta, łącząca dwie części zachodniej półkuli, powstała pod osobistym jego kierownictwem. Trudy pracy w niezdrowym klimacie spowodowały jego przedwczesną śmierć w r. 1852. Na najwyższym szczycie górskim, wznoszącym się nad koleją, stoi do dziś pomnik przedsiębiorczego Amerykanina.

Jego książka o Polsce nosi tytuł „Wypadki w podróży po Grecji, Turcji, Rosji i Polsce" (Incidents of Travel in Greece, Turkey, Russia and Poland). Pierwsze jej wydanie pojawiło się w r. 1838. Pięć wydań w ciągu tegoż roku, nie licząc następnych, których było jeszcze kilka, dosadnie dowodzą, z jaką ciekawością rozczytywała się w niej publiczność amerykańska.

Do popularności tej przyczyniły się głównie zajmujący styl opowiadania i świeżość tematu. Stephens sam w przedmowie swej zaznacza, że droga od morza Czarnego do Bałtyku, przez wnętrze Rosji i z Petersburga przez wnętrze Polski do Warszawy i Krakowa była stosunkowo bardzo mało znana jego rodakom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego“)

Wzrost polskiego eksportu zamorskiego.

Przyśpieszenie robót w porcie gdyńskim.

Warszawa, 2. 9. (Tel. własn.) Z powodu naszej wojny celnej z Niemcami wzrasta w szybkim tempie polski eksport zamorski. W związku z tem okazało się, że port gdański nie wystarcza dla zaspokojenia wszystkich potrzeb wywozu polskiego. Wobec tego ministerstwo handlu i przemysłu czyni usilne starania w kierunku jaknajwiększego przyspieszenia robót portowych w Gdyni. Od dwóch tygodni prace nad wykończeniem przedportu gdyńskiego prowadzą się z amerykańskim rozmachem. Robotnicy pracują na dwie zmiany nawet w święta. Dzięki temu wzrastają widoki na to, że wkrótce port nasz gdyński przyczyni się pokaźnie do utorowania drogi eksportowi polskiemu za morze

Wykrycie ukraińskiej organizacji wojskowej.

Ujęcie sześciu grabicieli i morderców.

Lwów, 2. 9. (Tel. własn.) Tutejszej policji państwowej udało się wpaść na trop wojskowej organizacji ukraińskiej, która dokonała w ostatnich czasach szeregu napadów na poczty we wschodniej Małopolsce. Pamiętny jest taki napad dokonany we Lwowie dnia 27 marca br., kiedy z wozu pocztowego skradziono kilkadziesiąt tysięcy złotych. Znaczniejsze też napady miały miejsce pod Kałuszem, Doliną i Podhorodcami. W tej ostatniej miejscowości zrabowali napastnicy duże sumy pieniężne i zabili eskortującego pocztę posterunkowego policji Gromadkę.

Wyśledzeniem sprawców tych zajęła się gorliwie tut. policja polityczna, i po dłuższych zabiegach starania jej uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Do wykrycia złoczyńców przysłużył się policji czarny kapelusz zgubiony przez pewnego uczestnika bandy. Okazało się, że głównymi przywódcami organizacji są dwaj bracia Baranowscy, synowie księdza obrządku greeko-kat., zamieszkali w Kemerowcach pod Stanisławowem.

Do miejscowości tej udała się policja autem. Na miejscu rodzice winowajców starali się odwrócić od nich uwagę policji i ułatwić im ucieczkę. Policja jednak nie dała się zbić z tropu i w chwili kiedy młodzi Baranowscy: Roman i Jarosław wyskoczywszy oknem usiłowali uciec w pole, rozpoczęła strzelać. Ojciec złoczyńców przeszkadzał policji zarówno w strzelaniu jak i w pogoni. Pomimo to jednak obydwóch młodych Baranowskich ujęto a z nimi jeszcze ich wspólnika, członka bandy, Jasińskiego (według innych doniesień Wacławskiego). Wszyscy trzej byli studentami tajnego uniwersytetu ukraińskiego; Jasiński używał pseudonimu: Leszczyński.

Przy jednym z braci Baranowskich znaleziono klucz od kasy wertheimowskiej. Posiadając klucz rozpoczęła policja poszukiwanie kasy. Drogą wywiadów policyjnych stwierdzono, iż kasa ta znajduje się na terenie realności jednego z zakonów greko-kat. (ukraiński) przy ul. Ubocz we Lwowie. Policja wkroczyła tam nocą i zastała we wskazanym lokalu dwóch osobników pogrążonym w głębokim śnie. W tym też stanie cechującym zwykle ludzi czystego sumienia lub też zwolenników nieumiarkowanego delektowania się „czystą“ obezwładniono obu śpiochów, którymi okazali się również „akademicy“ Mikołaj Kowałaszko i Włodzimierz Szumski. Mieszkanie to przedstawiało istny arsenał zapełniony bronią i amunicją. Znaleziono karabiny, kilkadziesiąt rewolwerów szable, dynamit itd.

Na podstawie znalezionych notatek wykryto tejże nocy jeszcze jedno mieszkanie należące do pomienionej organizacji ukraińskiej przy ul. Św. Kingi. Znaleziono tu korespondencję szyfrowaną, z której treści okazało się, że istnieje jeszcze jeden wspólnik Połyński przebywający w Poznaniu.

Na telegraficzne zarządzenie władz polic. został Połyński aresztowany przez policję poznańską. Wobec tego całe pół tuzina członków ukraińskiej bandy znalazło się pod kluczem“.

Wszyscy aresztowani, których oddano do dyspozycji władz sądowych przyznali się zarówno do udziału w wojskowej organizacji oraz w napadach na poczty.

Kapitał obcy na inwestycje w Polsce.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) Napływ kapitału obcego trwa w dalszym ciągu. Gwarancje na te lokaty za porozumieniem z Bankiem Polskim daje Bank Gospodarstwa Krajowego. W okresie od 10 lipca do końca ub. miesiąca (sierpnia) wpłynęło do Polski na cele inwestycji w przemyśle cukrowniczym i metalowym przeszło 20 miljonów złotyc'

Obecna sytuacja na rynku dewizowym.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) Na wewnętrznym rynku dewizowym panuje spokój. Ujawnia się dalsza tendencja w kierunku podwyżki kursu złotego. Podobnież zagraniczne notowania waluty polskiej wykazuja dalszą poprawę kursu złotego. Szczególnie wybitna poprawa ma miejsce na rynku londyńskim, gdzie notowania giełdowe zbliżyły do poprzedniego parytetu złotego; np. dn. 31 sierpnia notowano zł. w Londynie 25.70, podczas kiedy poprzednio przed zniżką kurs wynosił 25,22. Jestto objaw świadczący o wzroście zapotrzebowania na złoty.

Podróże P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) Dnia 5 września przybędzie P. Prezydent Rzeczypospolitej do Dęblina na uroczystość poświęcenia sztandaru 15 p. p.

Dnia 6 września gościć będzie P. Prezydent w Poznaniu, gdzie odbędzie się otwarcie i poświęcenie nowego mostu na Warcie i otwarcie wystawy botanicznej. — Następnie uda się P. Prezydent do Gniezna na uroczystości związane z rocznicą Koronacji Chrobrego i otwarcie Wystawy.

Wyjazd Skrzyńskiego do Genewy.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym minister Skrzyński wyjechał przez Paryż do Genewy. Przed odjazdem złożył wizytę pożegnalną Prezydentowi Rzeczypospolitej

Dnia 5 września weźmie udział w konferencji ministrów zagranicznych państw nadbałtyckich.

ODCZYT KS. ORACZEWSKIEGO W GRUDZIĄDZU.

Wczoraj wobec wypełnionej po brzegi sali Hotelu Warszawskiego a raczej wobec przewalającej się przez jej brzegi publiczności odbył się odczyt ks. prof. Oraczewskiego, którego wykład nietylko ze względu na temat ale i na obfitą treść był nader ciekawy. Wprawdzie prelegent nie tyle interesował poruszaniem rzeczy nowych ile ich głębokiem i mocnem ujęciem przypominał i podkreślał to, o czem nie wszyscy jednak wiedzą a prawie wszyscy nie pamiętają. Do bogatej treści odczytu powrócimy obszerniej po zaznajomieniu się z jego drugą częścią dziś wieczorem w tym samym lokalu i o tejże co i wczoraj godzinie. Na razie zaznaczamy tyle, że nietylko na odczyt ks. Oraczewskiego iść i wymowę jego podziwiać ale przedewszytkiem jego gorący apel do serca sobie wziąć należy, celem zreformowania życia naszego.

24. KONGRES POKOJOWY.

Paryż, 31. 8. (Pat.) W dn. 2 września br. otwarty tu zostanie 24-ty powszechny kongres pokojowy. Posiedzenie inauguracyjne odbędzie się o godzinie 3 popołudniu w wielkim amfiteatrze Sorbonny. Przemówienia mają wygłosić liczni mówcy i Herriot, prezes francuskiej Izby deputowanych, który będzie przewodniczył na kongresie. Porządek dzienny kongresu przewiduje na pierwszem miejscu obrady nad sprawą protokółu, dotyczącego regulowania zatargów międzynarodowych w drodze pokojowej.

W głębinach oceanu.

Nowoczesna technika pracuje obecnie wytrwale nad sposobami zanurzenia człowieka w głębiny oceanu. Łodzie podwodne, udoskonalone podczas wojny, służą wyłącznie zadaniom niszczenia statków nieprzyjacielskich, nowy zaś przyrząd „pokojowy“ ma odkrywać człowiekowi nowe światy czarów morskich, ma służyć do badań naukowych i do wydobywania zatopionych okrętów.

Aparat, który był demonstrowany nad jeziorem Walchensee w Bawarji, dozwala człowiekowi zanurzyć się w wodę do głębokości 200 metrów i pozostawać tam czas dłuższy z całą swobodą ruchów. Dotychczas nurkowie dosięgali tylko 40 m. głębiny. Aparat zbudowany cały z wyborowej stali, aluminjum i szkła prasowanego, przenosi wielkie ciśnienie wody z ciała nurka na twarde części pancerza. Górna powierzchnia aparatu ma 4.75 m. kw. przestrzeni i wytrzymuje 47 500 kg. ciśnienia na każde 10 metrów zanurzenia w wodę. Aparat ma kształt olbrzymiego tułowia ludzkiego od ramion aż po dolne kończyny, tylko w monstrualnych zarysach. W swej części górnej, przypominającej wieżę komendanta łodzi podwodnej, aparat posiada cztery szyby z grubego szkła, odpowiednio uszczelnione. Wewnątrz aparatu znajdują się przyrządy sygnalizacyjne, wentyle do wpuszczania i wypuszczania balastu wodnego, termometry, manometry, przyrządy do wytwarzania światła itd. Aparat ma „ręce“ i „nogi“, złożone z szeregu ogromnych stawów, poruszających się na łożyskach kulkowych, posłusznych każdemu ruchowi nurka, który może dowolnie stać lub też siedzieć na wygodnem siodełku wewnątrz aparatu.

Z wewnętrznym światem nurek komunikuje się za pomocą linki grubości dwóch palców, zawierającej kabel do telefonu, telegrafu i dzwonków alarmowych. Tlen do oddychania w stanie zgęszczonym nurek zabiera ze sobą w odpowiednich gilzach. Gdyby nurek uwikłał się pod wodą w wodorostach lub nie mógł się wydostać z rusztowań zatopionego okrętu, wówczas daje sygnał i cały aparat zostaje natychmiast podniesiony w górę. Aparat waży około 475 kg. i pływa zupełnie swobodnie w wodzie. Do zagłębiania się potrzeba mu ciężaru 15 kg. w postaci 15 litrów wody. Komory wodne, mające łączną pojemność 45 litrów, automatycznie opróżniają się lub wypełniają wodą, stosownie do woli nurka. Aparat służyć będzie także do połowu bursztynu, korali, gąbek i muszli perłowych, które w większej obfitości i z lepszym niż dotychczas wyborem będzie można wydobywać.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

(Powieść). (14)

Coraz smutniej więc było u nich w domu, coraz to większa pustka dawała się odczuwać, choć w domu brakowało tylko jednej osoby.

Brak starszego syna odczuwał zwłaszcza sam Sobiński, choć niemniej kochał córkę i młodszego syna Antosia.

Pewnego dnia wreszcie listonosz przyniósł list zaadresowany ręką Janka.

Z nadzwyczajnem wzruszeniem zebrała się cała rodzina, aby wysłuchać wieści od ukochanego nieobecnego. List otworzył Sobiński i zaczął czytać głośno.

Akwizgran, dnia 15. 9. 1914.

Najdrożsi moi.

Choć to zaledwie kilka tygodni upłynęło od wyjazdu mojego z Poznania, zdaje mi się jednak, że to były całe wieki. Nie mogę wprost sobie wyobrazić, aby to było możliwe, że ja kiedyś nie nosiłem tego munduru, że kiedyś były czasy pokoju, że to zaledwie półtora miesiąca trwa ta okropna wojna. Stoimy teraz w Akwizgranie, jeszcze w rezerwie. Nie pisałem do tej pory, bo nie miałem możności wysłania listu pomimo cenzury mojej zwierzchności, której przedkładać trzeba wszystko, co wyjdzie z pod naszego pióra.

Wydaje mi się profanacja, aby pismo moje do Was czytane było przez tych ludzi, aby oczy ich niegodziwe szukały tam czegoś nie prawomyślnego. Dlatego też nie mogłem się zdobyć na napisanie do Was choćby zwykłej „Feldpostkarty“. Dziś dopiero, po tak długiej i gorliwej służbie udało mi się dostać urlop na całe południe... Poszedłem więc do pierwszej napotkanej kawiarni, kazałem sobie dać pióro i atrament i piszę do Was kilka słów, które wrzucę do skrzynki pocztowej...

Trzymam pióro w ręku i jestem w kłopocie, co pisać, tyle bowiem myśli kłębi się w mej głowie, że trzebaby więcej mieć czasu, aby je wylać na papier. Zresztą — chyba to jest zbyteczne, bo Wy je i bez tego rozumiecie bo i Wy je mieć musicie... Źle jest... Ten pochód lawiny teutońskiej, uzbrojonej we wszystkie najidealniejsze przyrządy techniczne do burzenia i niszczenia wszystkiego, co na swej drodze spotyka, strachem mnie przejmuje... Nie tylko myślę o tem, co stanie się z dorobkiem wielowiekowej kultury, ale głównie o tem, co stanie się z nami... A do tej pory jest aż nadto powodów do takich obaw: idziemy ciągle naprzód, choć pochód ten wstrzymała trochę bitwa pod Marną, której rezultaty napawają pewną obawą naszych strategików. Impreza wojenna Niemiec miałaby powodzenie tylko w takim razie, jeżeliby ich żywiołowy pochód nie został wstrzymany. Najmniejsza przeszkoda stanowi o powodzeniu wojny. To też daje się zauważyć u nas pewne, starannie maskowane przygnębienie. Niemiecka buta i arogancja, która w pierwszych tygodniach wojny tak bardzo nam dawała się we znaki, teraz nieco przycichła. My, najmniejsze pionki odczuwamy to najlepiej na własnej skórze: teraz zelżała nieco okropna wprost dyscyplina, która niemożliwie nas gniotła w pierwszym okresie wojny, który zakończył się nad Marną. Nasze urzędowe sprawozdania i rozkazy dzienne brzmią jeszcze wciąż dumą i radością, ale to już jest robione. Dość spojrzeć na twarze naszych wyższych oficerów. A co to u nas działo się, gdy armia generała Kluka zbliżała się do Paryża?

Cóż mam pisać o sobie? Początkowo w pierwszych tygodniach po wyjeździe z domu przechodziłem przez stadjum okropnej tęsknoty. W dzień nie miałem czasu myśleć o tem. W nocy jednak, gdy zostałem przebudzony zbyt głośnem chrapaniem któregoś z kolegów, jak żywo stawaliście mi przed oczami... I wtenczas omal nie krzyczałem z tęsknoty i bólu. Bo za co ja się teraz męczę, po co przechodzę to wszystko?.. Aby rozszerzyć granice ekspanzji Niemiec... Straszne jest położenie naszego narodu. Obecnie jednak doszedłem już do stanu zupełnej atrofji wszelkich uczuć... Obawiam się, że, jak wyjdę w pole, stanę się takim samym, jak inni moi koledzy, o których okrucieństwach bezmiernych i bezmyślnych i tu do nas dochodzą echa...

Ten okropny potwór militaryzmu robi to z człowieka: pozbawia go duszy, indywidualności, robi go jednym malutkim swoim atomem pozbawionej własnej woli i myśli.

Pisujcie do mnie częściej, bo Wasze listy są jedyną radością mego okropnego życia, są jedynym łącznikiem, wiążącym mnie z dawnem, tak odmiennem życiem.

Myślę, że to są ostatnie chwile naszej względnej wolności. Po olbrzymich stratach w ostatnich walkach, Naczelne Dowództwo ściąga wszystkie rezerwy, aby złamać opór nieprzyjaciela, którego siły, niestety stwierdzić to musimy, coraz więcej się wzmacniają i konsolidują.

Piszcie, ma się rozumieć pod dawnym adresem pod liczbą pułku, bo niewiadomo, jak długo tu jeszcze zostaniemy.

Serdecznie całuję Was wszystkich

Wasz Jan.

Po kilkakroć odczytywano każdy ustęp tego listu, opłakano nieszczęśliwy los biednego chłopca, który w tak wrogiem otoczeniu walczyć musiał za wroga sobie sprawę.

Postanowiono na ten list zaraz odpisać i posłać Jankowi trochę drobiazgów, które mu w polu mogą się przydać, aby tam miał dowód pamięci swoich bliskich. Po zakup tych rzeczy wybrała się do miasta panna Helena.

Na przystanku tramwajowym zetknęła się z Henrykiem Horstem. Było to pierwsze ich spotkanie od pamiętnego zajścia.

Młody oficer zaczerwienił się ze wzruszenia i nie wiedział w pierwszej chwili, co ma czynić. Jednakże, gdy zobaczył tą, tak drogą sobie istotę, gdy poczuł na sobie spojrzenie jej błękitnych oczu, w jednej chwili znikł wszelki gniew i zawziętość, odżyły dawne uczucia ze zdwojoną siłą.

Ukłonił się i podbiegł do niej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ST. BRYŁA.

Wystawa węgla białego w Grenobli.

(Koresp. wł. „Głosu Pom.").

I.

Na zakończenie pobytu mego we Francji — Grenobla. Nie dla jej zabytków. Po Francji starej, Francji z dwunastego czy siedemnastego wieku, Francji bohaterskiej, artystycznej i kulturalnej — Francja dzisiejsza Francja pracowita, Francja przemysłowa, niemniej kulturalna i niemniej świetna.

W Grenobli jest bowiem międzynarodowa wystawa „węgla białego i turyzmu". „Węgla białego", to znaczy sił wodnych, jako potężnego, a najtańszego dziś przeważnie źródła energji, dającej światło, poruszającej koleje i tramwaje elektryczne, uruchamiającej fabryki i zakłady przemysłowe; — bo chodziło o pokazanie, co w tej dziedzinie robi Francja i robią kraje inne, — „Turyzmu", gdyż turyzm, zwłaszcza dla Francji (i Włoch), to jeden z głównych kanałów doprowadzających z zagranicy złoto. Zresztą w wystawie wzięło udział także kilka innych państw: prócz Włoch i Szwecji, które mają pawilony oddzielne — Polska, Norwegja, Niemcy, Czechosłowacja, Szwajcarja i Hiszpanja; a przyznać muszę, że Polska nie wybijając się, a zresztą nie mogąc się wybić na plan najpierwszy, reprezentuje się wogóle korzystnie.

Wystawę urządzono w Grenobli; tu bowiem leży centrum zainteresowania francuskiego „węglem wodnym". W tych stronach, w Delfinacie i w Sabaudji, w Alpach, powstały pierwsze współczesne francuskie zakłady wodne i pierwsze francuskie fabryki przez nie pędzone. Tu lat temu przeszło czterdzieści wykonywano dla magistratu Grenobli doświadczenia z przenoszeniem energji elektrycznej, tu w roku 1900 powstaje Instytut Elektrotechniczny, a w dwa lata później odbywa się międzynarodowy „Kongres Białego Węgla".

Obecna wystawa i niedawno odbyty trzeci kongres tegoż białego węgla, miały pokazać światu postęp, jaki na tym polu zrobiony został w ostatnim ćwierćwieczu. Jeszcze w roku 1914 całkowita ilość wyzyskanych sił wodnych we Francji wynosiła 750 tysięcy koni parowych; dziś dochodzi ona do półtrzecia miljona. Naprzykład wkrótce będzie zelektryzowana linja kolejowa, łącząca Francję z Włochami od Chambery do granicy. Dla porównania i dla wskazania tego, co nam na tym polu do zrobienia pozostaje wspomnę, że ilość sił wodnych Polski, skoncentrowanych głównie w Małopolsce oblicza się na 3 653 000 koni mechanicznych; wyzyskanych jest 125 000, a raczej 90 000 koni mechanicznych jeśli odliczymy zniszczenie wojenne. Wyzyskanie przeto całej tej siły ma dla nas, dla naszego kraju pierwszorzędne znaczenie i ubolewać należy ze stanowiska dobra kraju, że dla zwiedzenia tej wystawy nie poczyniono ułatwień paszportowych. Przeciwnie projektowanej wycieczce studentów Politechniki Warszawskiej do Grenobli i analogicznej wycieczce Politechniki Lwowskiej do Szwecji, zatem tym właśnie, którzy Polskę powinni wprowadzać w rząd państw uprzemysłowionych, odmówiono paszportów ulgowych, gdy tymczasem hojną ręką rozdawało się wycieczkom działaczy socjalistycznych paszporty ulgowe do Czechosłowacji, pensjonatom żeńskim do Jugosławji i wszystkim uczestnikom wędrówek do Włoch, oprowadzonych przez Niemców, i lokowanych w niemieckich hotelach Włoch, nie kontrolując zupełnie, ilu z pomiędzy tych uczestników „pielgrzymek na rok jubileuszowy" nie posiada świadectwa chrztu. Zaznaczam, że prawdziwym pielgrzymkom, których pomiędzy wycieczkami do Włoch jest wogóle tylko pewien procent, powinny być czynione wszelkie ulgi, ale nie na korzyść biura podróży Italji, z którym Rząd polski widocznie chyba zawarł jakiś niesamowity i dla normalnie myślącego człowieka niezrozumiały, a dla samego Państwa szkodliwy kontrakt. I jeszcze dodam, kto ze studentów chciał użyć obejścia prawa i pomimo wszystko pojechać na ulgowy paszport do Grenobli, ten mógł sobie go sprokurować, postarawszy się o zapis na „letnie kursy języka francuskiego", urządzane przez uniwersytet w Grenobli. A uniwersytet ten wydawał takie poświadczenia każdemu, kto się zgłosił. Powinno się iść konkretnie: albo żadnych ulg — dobrze; albo ulgi przedewszystkiem tam, gdzie może być korzyść dla kraju a nie naodwrót.

Głównym gmachem wystawowym jest „Pałac Białego Węgla" duży budynek przeszło 100 m. długości z łukową halą żelaznobetonową (żelbetową) i okrężną galerją na górze. Francuzi dali w nim bardzo kompletny obraz zastosowania sił wodnych przenoszenia ich na energję elektryczną oraz ostatecznie odpowiednich urządzeń elektrotechnicznych i to tak w postaci modeli, jako też oryginalnych eksponatów. Szereg modeli przedstawia całkowite urządzenie zakładów wodnych, stacji elektrycznych z ujęciem wody, z turbinami i wszelkiemi urządzeniami. Oczywiście przeważnie są to modele urządzeń, będących ostatnim wyrazem sztuki inżynierskiej na tem polu. Wszystkie większe zakłady wytwarzające i rozdzielające energię, dały swoje eksponaty. Są jednak modele dawniejszych, a nawet najpierwszych zastosowań, przez co tworzy się bardzo poglądowa wystawa retrospektywna, zwłaszcza w dziale turbin, oraz maszyn elektrycznych. Liczne rysunki ilustrują tę część wystawy.

Osobno zgrupowane są działy: elektrochemiczny i elektrometalurgiczny, które wystawiły piece elektryczne, kondensatory, regulatory i inne urządzenia. Osobno wreszcie modele prac inżynierów wodnych i inżynierów konstrukcyjnych — w tym dziale, a więc: groble, jazy, kanały, mosty stałe i ruchome, przyrządy służące do pomiarów wodnych itd. — Osobno na galerjach okrążających górną salę, pomieszczona jest wystawa szkolnictwa technicznego w tym dziale, poczynając od wyższego, aż do szkół zawodowych i praktycznych handlowo-przemysłowych; oraz obok wystawa odpowiednich wydawnictw technicznych.

Wreszcie w hali maszyn, oddzielnej, lecz połączonej z pawilonem Białego Węgla widzimy wielkie wyroby przemysłu elektrotechnicznego: turbiny i transformatory, dynamomaszyny różnych systemów i rozmaitych wielkości, dochodzących nieraz do ogromnych rozmiarów, przeszkody elektryczne itd.

W osobnym pawilonie mieści się wystawa francuskich towarzystw kolejowych, w której główną uwagę zwracają elektryczne lokomotywy. Już poprzednio wspomniałem, że niektóre z górskich linji kolejowych Francji będą wkrótce przerobione na trakcję elektryczną. Dodam, że są okolice Francji, gdzie sieć lokalnych kolei elektrycznych, powiedzmy sieć elektrycznych tramwajów międzymiastowych, jest rozgałęziona bardzo szeroko: — do takich okolic należą np. Pireneje, zwłaszcza środkowe, obfitujące w siły wodne. Nic dziwnego, że pawilon kolejowy należy do najpiękniejszych na wystawie. Mieszczą się w nim ostatnie typy elektrycznych parowozów, oraz typy wagonów. Prócz tego jest wiele modeli. Najbogaciej wystąpiła linja P. L. M. (Paryż—Lyon—Morze Śródziemne); z państw zagranicznych, Włochy.

Z pawilonów mniejszych na uwagę zasługują w pierwszym rzędzie „wzorowy dom mieszkalny", oraz „wzorowa farma", które znalazły się tu ze względu na możliwość zaprodukowania, do czego służyć może dziś elektryczność w gospodarstwie. Dom wzorowy zbudowany jest z materjałów ogniotrwałych z murami próżnemi, ze stropami żelbetowymi (żelaznobetonowemi). Kuchnia, pralnia, łazienka, opał, oświetlenie — elektrycznością, tak, że ten „dom wzorowy" pozwala zupełnie dokładnie na obznajomienie z zastosowaniem elektryczności w urządzeniu miejskiem. — To samo na terenie gospodarstwa wiejskiego daje zwiedzającemu wzorowa farma, i to jest bodaj ta część wystawy, która zasługuje na naszą najciekawszą uwagę. Również wielu widzów ściąga pawilon firmy Brun, w którym w oczach widza przesuwa się fabrykacja biszkoptów od pierwszej chwili rozpoczęcia roboty, aż do momentu, w którym z ostatniej maszyny (wszystko pędzone elektrycznością) wychodzą biszkopty gotowe, do sprzedaży i konsumcji.

Napływ kapitałów obcych do Polski.

Napływ kapitałów obcych do Polski trwa w dalszym ciągu dzięki gwarancjom, udzielanym z upoważnienia Skarbu Państwa przez Bank Gosp. Krajowego w granicach ustalonych. W ostatnim czasie od dn. 10 lipca do końca sierpnia br. Bank Gosp. Krajowego udzielił za poręką państwową szeregu gwarancyj na ogólną sumę 717 tys. funtów szterl., 193 000 dolarów i 1 331 100 fr. francuskich. Z kredytu zagranicznego dzięki tym gwarancjom między innemi skorzystały cukrownie „Mała Wieś" i „Borowiczki", Związek zachodnio-polskiego Przemysłu Cukrowniczego, Strachowickie Zakłady Górnicze.

Wydawanie dalszych gwarancyj Bank Gosp. Krajowego uzależnia obecnie od zobowiązania sprzedaży walut obcych, uzyskanych z pożyczek zagranicznych. Bankowi Polskiemu oraz zwraca coraz baczniejszą uwagę na oprocentowanie pożyczek zaciąganych zagranicą i warunki ich spłaty.

Kto traci na wojnie celnej?

Jak nikłe są straty gospodarstwa narodowego Polski, wynikłe z nieporozumienia celnego z Niemcami zilustrować to mogą następujące cyfry: w ciągu okresu od 15 czerwca do końca lipca produkcja węgla polskiego spadła zaledwie o 86 625 ton, wywóz ogólny spadł o 192 538 ton, natomiast powiększył się zbyt w kraju o 132 453 ton, wywóz zagranicę (bez Niemiec) zwiększył się o 119 699 ton, z czego wynika, iż zbyt ogólny węgla polskiego zmniejszył się zaledwie o 59 937 ton, która to cyfra stanowi całkowite saldo ujemne na naszą niekorzyść. Wobec powyższego należy stwierdzić, że mimo pewnego spadku produkcji i zwiększenia się bezrobocia wojna celna z Niemcami przyniosła Polsce niezaprzeczone korzyści, a mianowicie udało się pozyskać nowe rynki zbytu, została zwiększona pojemność rynku wewnętrznego oraz uniknęło się całkowicie wszelkich katastrofalnych wstrząśnień, które by uzasadniały twierdzenie o organicznej zależności górnośląskiego kopalnictwa od rynku niemieckiego.

Udział Sowietów na Targach Wschodnich.

Przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Polsce zajmuje się obecnie ostatecznym wykończaniem i urządzaniem **rosyjskiego pawilonu na Targach wschodnich we Lwowie.** W pawilonie tym będą znajdowały się 18 większych organizacji gospodarczych Rosji sowieckiej. Wystawa składać się będzie z 10 działów: futer, surowców zwierzęcych, działu włókienniczego i powroźniczego, górniczego, chemicznego i ziół leczniczych, wyrobów gumowych (przedwojenne „Treugolnik"), rosyjskich wyrobów metalowych, o charakterze narodowym), produktów spożywczych, tytoniu oraz artystycznego przemysłu ludowego. Specjalnie interesująco ma przedstawiać się dział futer, w którym będą zestawione eksponaty tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym godne uwagi. Przedstawicielstwo sowieckie stara się o możliwie korzystne przedstawienie przemysłu rosyjskiego w wymienionym pawilonie.

Sprawy podatkowe.

— **PRAWOMOCNE ORGANY PODATKOWE.** Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż kwestja uprawnień wykonawczych organów władz skarbowych została ostatecznie uregulowana rozporządzeniem z dnia 24-go czerwca br. Zgodnie z brzmieniem tego rozporządzenia w dziedzinie podatków bezpośrednich i opłat skarbowych organami wykonawczemi są sekwestratorowie i buchalterzy kontrolerzy, zaś w dziedzinie podatków spożywczych, ceł i monopolów takimi organami są urzędnicy kontroli skarbowej wewnątrz kraju, a w pasie granicznym straż celna. Kontrolowanie przedsiebiorstw, podlegających dozorowi skarbowemu nie pociąga za sobą konieczności posiadania specjalnych upoważnień przez kontrolującego urzędnika

— **NIEDOBÓR SKARBOWY.** W wykonaniu preliminowanych dochodów i wydatków skarbowych w czerwcu i lipcu nastąpiła przewyżka wydatków nad dochodami: w czerwcu 17 miljonów złotych w lipcu 44 miljonów złotych. Przyczyną tego były oprócz zmniejszenia dochodów, zwiększenie wydatków. Jak wiadomo Skarb Państwa posiadał w ciągu poprzednich miesięcy stałe nadwyżki, zachodzi więc w ten sposób jedynie wyrównanie państwowego budżetu. Zapasy kasowe nagromadzone w ciągu pierwszych miesięcy br. zostały uszczuplone. Niedobór w miesiącach letnich jest przejawem normalnym w gospodarce państwowej.

Sprawy rolnicze.

O USUNIĘCIE ZBĘDNEGO POŚREDNICTWA W DOSTAWIE ZBOŻA ARMJI.

Warszawa, 1. 9. (PAT.) W dn. 1. bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych pod przewodnictwem p. min. Janickiego konferencja w sprawie zorganizowania i ujednostajnienia dostaw zboża dla wojska. W konferencji wzięli udział m. in. wiceminister spraw wojsk. gen. Majewski oraz przedstawiciele centralnych związków rolniczo-handlowych. Konferencja doprowadziła do uzgodnienia stanowiska między delegatami M. S. Wojsk. i przedstawicielami organizacyj rolniczo-handlowych, wobec czego w najbliższym czasie oczekiwać należy szczegółowego ustalenia nowej organizacji aprowizowania armji, która otrzymywać będzie zboże bezpośrednio od organizacji rolniczo-handlowych, co przez usunięcie zbędnego pośrednictwa wpłynie dodatnio na jakość dostaw oraz na zniżenie cen dostarczanych ziemiopłodów.

— **OGNISKA KULTURY ROLNEJ PRACUJĄ NAD PODNIESIENIEM POZIOMU GOSPODARKI WIEJSKIEJ.** Rolnictwo polski posiada około trzydziestu ognisk kultury rolnej, rozrzuconych po całym kraju i utrzymywanych **przy udziale finansowym rządu w celu okazywania pomocy i skutecznego wpływu na podniesienie poziomu gospodarki wiejskiej.** Każde z tych ognisk kultury tj. zarówno pola doświadczalne jak powiat. firmy rolne — posiada pewien zasób środków i określony plan akcji pomocniczej stosowanej w obwodzie swojej działalności — przeważnie śród gospodarzy małorolnych. Obecnie — w związku z rozpoczynającym się okresem siewów ogniska wspomniane podają do wiadomości ogółu rolników przepisy i sposoby zaprawiania ziarna siewnego pszenicy — dla chronienia jej od śnieci: zalecają wypróbowane i doświadczalnie ustalone najlepsze odmiany zbóż. — przyczem w znacznej mierze dokonywują wymiany zboża pospolitego na wyprodukowane u siebie ziarno zdrowe; zakładają u gospodarzy, którzy sobie tego życzą, pouczające doświadczenia na ich polach, propagując tą drogą poglądowo wiedzę rolniczą; dostarczają z własnych szkółek drzewek owocowych i sadzonek wikliny koszykarskiej, wreszcie udzielają porad i środków do walki ze szkodnikami pól i sadów owocowych. Mniej więcej każda okolica kraju posiada takie ognisko kultury rolnej, do którego można się udawać po poradę i pomoc. Należy w pierwszym rzędzie wymienić takie zakłady jak **Sobieszyn, Kutno, Opatowiec Poświętne, Kościelec, Czarnocin, Zagrobela, Hermanowice.**

— **PAWIL. LEŚNICTWA NA WYST. W GNIEŹNIE.** Zaledwie kilka dni dzieli nas od otw. wyst. w Gnieźnie. Pawilon leśny jest na ukończeniu. Komitet sekcji leśnej ze swoim niewyczerpanym w pomysłach prezesem Ordynatem Skórzewskim zabiega usilnie około tego, by w pawilonie leśnictwa dać zwiedzającej go publiczności całokształt obrazu życia lasu i jego gospodarczego znaczenia. Starania te powinny znaleźć gorące poparcie pp. leśników, myśliwych i przemysłu stojącego w ścisłym związku z leśnictwem. Dla urozmaicenia pobytu na wystawie, a w szczególności dla pouczenia młodzieży ma pawilon otoczyć mały zwierzyniec, w którym znajdzie umieszczenie zwierzyna i ptactwo leśne i błotne. Uzupełnieniem tego zwierzyńca będzie wystawa trofeów myśliwskich. Nie zapomniano też o najlepszym pomocniku myśliwego, tj. o psie, którego pokaz ma się przyczynić do zainteresowania się naszej publiczności hodowlą psów rasowych.

Komitet zwraca się do wszystkich posiadaczy odpowiednich eksponatów z gorącą prośbą, by swoje okazy (żywe i wypchane) zgłosili do 5 września w Biurze Wystawy w Gnieźnie, Starostwo (dla sekcji leśnej).

Sprawy morskie.

STRAJK MARYNARZY DUŃSKICH.

Kopenhaga, 1. 9. (PAT.) Wczoraj o północy zastrajkowali marynarze spółki duńskich związków właścicieli okrętowych. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

STRAJK MARYNARZY ANGIELSKOCH.

Strajk marynarzy w portach angielskich, który obejmował dotąd tylko porty kolonjalne, zaczyna się szerzyć i w Anglji. Wczoraj w Hull i Southampton odbyły się zebrania marynarzy, na których postanowiono zażądać zmiany warunków pracy i ew. przeprowadzić strajk.

— **PRZYWÓZ RYB DO POLSKI.** W ciągu pierwszego półrocza 1925 przywieziono do Polski ryb morskich i rzecznych we wszelkich postaciach 5.675 tonn, wartości 7.160 tys. złotych, wobec 2.301 tonn wartości 3.122 tysiące złotych w pierwszym półroczu 1924 r. Niewątpliwie ryby należy zaliczyć do towarów zbytkownych. Cyfry te świadczą bardzo niekorzystnie o polskim konsumencie.

Sprawy Kupieckie.

— **WAŻNE ZARZĄDZENIE W HANDLU ZAGRANICZNYM RUMUNJI.** Rada ministrów Rumunji postanowiła podnieść cła wwozowe od węgla kamiennego o 4 000 lei na wagonie, — z wyjątkiem węgla dla gazowni, który podlega dawnym stawkom celnym.

Rada Ministrów Jugosławji uchwaliła zwolnić od wszelkich ceł wywozowych bydło żywe i bite, eksportowane za granicę. Ma to ułatwić eksport bydła jugosłowiańskiego do Czechosłowacji, Austrji i Niemiec.

Z dniem 1 września rb. wprowadzono w Niemczech nowe opłaty celne na cukier, które wynoszą 5 marek od centnara rafinady. Wwóz melasy cukrowej dozwolony jest bez cła do 31 lipca 1926 r., poczem obowiązywać będzie cło w wysokości 2 marek od centnara.

Sprawy robotnicze

— **PRZEWIDYWANY STREJK KOLEJARZY W NIEMCZECH.** Porozumienie z kolejarzami nie doszło do skutku, spodziewany jest strejk kolejarzy.

— **STREJK BANKOWCÓW WE FRANCJI NA UKOŃCZENIU.** Dzienniki donoszą, że po odbyciu wczoraj licznych narad w ministerstwie finansów, strajk urzędników bankowych będzie już wkrótce zlikwidowany. Według „Echo de Paris", propozycje, jakie będą dziś przedłożone strajkującym pozwolą im odzyskać w ciągu 15 dni zarobki za czas strajku pod postacią specjalnego odszkodowania i zapłaty za dodatkowe godziny pracy

Kronika gospodarcza

— **KREDYTY BUDOWLANE.** Do dnia 31 sierpnia rb. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał na potrzeby ruchu budowlanego w Polsce 431 pożyczek na sumę 21 miljonów złotych. Z kwoty tej centrala Banku Gosp. Krajowego przyznała 267 pożyczek na sumę 15 350 000 złotych. Oddziały zaś 164 pożyczki na sumę 5 669 000 złotych. (A. W.)

— **KONFERENCJA W SPRAWIE EKSPORTU ZBOŻA.** Dziś w Ministerstwie Rolnictwa odbywa się konferencja w sprawie eksportu zboża. Konferencja ta jest w związku z jutrzejszem posiedzeniem komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, którego tematem obrad będą dalsze zarządzenia eksportowe i importowe.

— **BANK POLSKI O WYWOZIE DRZEWA Z POLSKI.** Według zaświadczeń Banku Polskiego wydanych na wywóz drzewa z Polski w czerwcu, eksport ten osiągnął cyfrę 13,647 tysięcy złotych, w lipcu zaś 22 208 tysięcy złotych w czem 6 036 tysięcy zł. przypada na drzewo nieobrobione a 16 172 tys. złotych na drzewo obrobione. W porównaniu z miesiącami poprzedniemi eksport drzewa w tych dwuch miesiącach wzrósł. Należy zaznaczyć jednak, że cyfry te oznaczają jedynie sumy wymieniono na zaświadczeniach, niewiadomo jednak o ile zaświadczenia te zostały zużytkowane.

— **MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA POCZTOWA w SORBONIE.** Minister handlu i poczt otworzy dziś w Sorbonie międzynarodowa konferencję pocztową. W konferencji bierze udział 240 delegatów reprezentujących 78 państw. Głównym tematem obrad będzie wysokość i regulowanie należytości za międzynarodową komunikacją telegraficzną i telefoniczną. Rokowania potrwają przypuszczalnie cały wrzesień, zgłoszono bowiem 1 200 wniosków.

— **ZBIÓR BAWEŁNY W ROSJI SOWIECKIEJ.** Zbiory bawełny w roku bieżącym w południowej części azjatyckich posiadłości Unji sowieckiej wyniosły 30 miljonów pudów wobec 13,5 miljonów pudów w roku ubiegłym.

— **PROJEKT UTWORZENIA ZWIĄZKU MIAST W AUSTRJI.** „Der Morgen" donosi, że gmina miasta Wiednia wysłała okólnik do wszystkich miast, zawierający projekt utworzenia związku miast, którego zadaniem byłoby sprowadzanie węgla zagranicznego. Dotychczas swój udział zgłosiło 30 miast austrjackich. W związku z tym projektem szereg kopalń zagranicznych nadesłało już oferty.

— **SYNDYKAT DJAMENTOWY OBEJMUJE 90 % PRODUKCJI ŚWIATOWEJ.** Nowy syndykat djamentowy został zawiązany w Londynie pomiędzy grupami amerykańskich banków Morgana i Barnato, oraz przemysłowcami djamentowymi Afryki Południowej i niemieckim domem handlowym Dunkelspuehler, który w dniu 31 grudnia br. obejmuje sukcesję po południowo-afrykańskim syndykacie djamentowym „De Beers". Syndykat ten będzie dysponował znaczną większością produkcji kopalnictwa djamentowego w Kongo i Angoli, co łącznie z terenami Afryki Południowej będzie dawało około 90 procent produkcji światowej.

— **MIĘDZYNARODOWE TARGI w GRECJI.** Życie gospodarcze w Grecji w ciągu ostatnich lat przechodzi pod znakiem rozwoju. Z tego względu handel zagraniczny w Grecji interesuje się coraz bardziej rynkami zagranicznemi. Jako wyraz tego zainteresowania między dniem 18 a 31 października odbędą się pierwsze międzynarodowe targi w Salonikach. Pożądanem by było aby w powyższych targach przedstawiciele poszczególnych działów polskiego handlu i przemysłu wzięli udział i przyczynili się w ten sposób do zapoznania sfer tamtejszych z polską wytwórczością. Biorący udział w targach greckich korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej pasażerskiej i towarowej, zniżki w opłacie wizy paszportowej oraz z bezpłatnego przewożenia eksponatów (bez opłat celnych).

— **WSCHODNIO-PRUSKIE ROLNICTWO A ZATARG CELNY Z NIEMCAMI.** W związku z artykułem Kurjera Warszawskiego stwierdzającym, że życie gospodarcze Niemiec zwłaszcza Prus Wschodnich jest bardziej uzależnione od Polski niż życie polskie od Niemiec, izba rolnicza Prus Wschodnich ogłasza oświadczenie, w którym stara się udowodnić, że wywody Kurjera Warszawskiego są mylne. Według tego oświadczenia zatarg gospodarczy z Polską wcale nie szkodzi życiu gospodarczemu Niemiec. Wschodnio-pruskie rolnictwo rzekomo niema żadnego interesu w zawarciu traktatu handlowego z Polską. W końcu izba rolnicza Prus Wschodnich zwraca się do rządu Rzeszy z prośbą, aby zajął nieustępliwe stanowisko wobec Polski przy ew. zawieraniu traktatu.

— **KONGRES NIEMIECKICH PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH A TARGI LIPSKIE.** Z okazji otwarcia dorocznych targów lipskich zebrał się tu kongres niemieckich przemysłowców metalowych. Zebrani przyjęli rezolucję, w której oświadczają swoją gotowość współpracy z rządem niemieckim w akcji, podjętej przez rząd w celu obniżenia cen w Niemczech, jednakże rezolucja zwraca uwagę rządu na cały szereg trudności z jakiemi spotyka się przemysł niemiecki w eksporcie swojej wytwórczości do krajów zagranicznych. Przemysłowcy podnieśli konieczność obniżenia ceł importowych na towary niemieckie z innych krajów przy pomocy stosownych konwencji handlowych i jednoczesnego obniżenia ceł niemieckich na surowce i fabrykaty sprowadzane z zagranicy.

— **DOOKOŁA WYSTAWY W GNIEŹNIE.** Kilkanaście już tylko dni dzieli nas od uroczystości gnieźnieńskiej. Wśród licznych rzesz, jakie przybędą na uroczystości kościelne do prastarej Katedry, zapowiedziało już cały szereg związków, towarzystw, korporacyj itp. swoje wycieczki i zjazdy podczas Wystawy. M. i. urządza zjazd swych delegatów Związek Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych, dalej Związek Towarzystw Kupieckich, Towarzystwo Hodowców drobnego inwentarza, Wielkopolski Związek Straży Pożarnych, który urządzi próby sikawek motorowych, mało jeszcze rozpowszechnionych, następnie Poznański Związek Kółek Rolniczych organizuje gremjalną wycieczkę i wiele innych.

Komitet Wystawy chcąc uprzystępnić zwiedzanie Wystawy, który przedstawia się nadzwyczaj ciekawie postanowił udzielić zniżek dla wszystkich wycieczek począwszy od 30 osób wzwyż, które zgłoszą się poprzednio do Komitetu. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Kolei, osoby jadące z Wystawy korzystają z 66.⅔% zniżki, którą wydaje Komitet wszystkim zwiedzającym. Dla osób, które zechcą pozostać w Gnieźnie Komitet uruchomił specjalne biuro kwaterunkowe, które na życzenie dostarczy po cenie minimalnej każdą ilość kwater. Aby uprzyjemnić zwiedzającym pobyt na terenie Wystawy będą koncertować cały dzień miejscowe orkiestry na zmianę, co trzy dni inna. Jednem słowem można śmiało powiedzieć, iż dzięki sprężystej organizacji Komitetu Wystawa w Gnieźnie zapowiada się nader okazale i ciekawie.

— **SPADKOBIERCY MAJĄTKU STENNESA.** Dom Bankowy Henryk Schreder i Co. w Londynie i Nowojorska grupa banków Dillona, zakupiły niemiecko - luksemburskie akcje Stennes. Portfel akcji, należący do Stennesa przedstawiał wartość nominalną 21 milj. marek i stanowił pod względem wartości faktycznej, kursowej 62 proc. wartości nominalnej, faktycznie zaś uzyskano za te akcje 52 proc. Tranzakcja ta posiada nadzwyczajne doniosłe znaczenie. Niemiecko - luxemburskie towarzystwo należało do Stennesa jeszcze przed wojn. W ten sposób uwidacznia się stan rzeczy, w którym i przedwojenny majątek Stennesa podlega likwidacji. Sprzedaż ta po nieproporcjonalnie niskiej cenie dowodzi, że konsorcjum bankowe wyzyskuje ciężkie położenie koncernu w celu przeprowadzenia ostatecznej jego likwidacji. Wreszcie kryzys koncernu Stennesa doprowadził do rozdrobnienia majątku, posiadającego faktycznie znaczenie dla gospodarstwa narodowego Niemiec. Według pogłosek Dom Bankowy Schredera nabył portfel akcji Stennesa dla rządu angielskiego, który ma nadzieję przy pomocy tych akcji dołączyć się do niemiecko - francuskiego porozumienia gospodarczego.

Ruch wydawniczy.

— **PODRĘCZNIK INŻYNIERSKI W ZAKRESIE INŻYNIERJI LĄDOWEJ i WODNEJ.** Redaktor naczelny dr. inż. Stefan Bryła. Zeszyt II, Lwów i Warszawa 1925.

Podręcznik niniejszy ma na celu ujęcie nauk inżynierskich w dziale budownictwa i komunikacji. Obejmie zatem budowę dróg i kolei, budownictwo miejskie i fabryczne, żelazne i regulację rzek- budownictwo morskie, meljoracje, miernictwo itd.; zakres zatem nieco szerszy niż niemiecki „Förster", a w dodatku opanowany bardziej praktycznie i w przystosowaniu do naszych stosunków. Pod kierunkiem naczelnego redaktora, znanego inżyniera St. Bryły, pracuje nad tym podręcznikiem czterdziestu profesorów obu politechnik i wybitnych inżynierów polskich. W dwu pierwszych zeszytach mieści się: geologja inżynierska, nauka o skałach, tunele, drogi i ulice, — oraz początek kolei żelaznych. Cieszymy się szczerze, że polskim technikom przybędzie takie dzieło.

— **INŻ. DR. STEFAN BRYŁA. PODRĘCZNIK STATYSTYKI BUDOWLI** dla średnich szkół technicznych. Wydanie II. 1925.

Podręcznik ten, polecony przez Ministerstwo W. i O. P. okazuje się w drugiem znacznie rozszerzonem i zmienionem wydaniu. Podaje obliczenie konstrukcji inżynierskich dachów, kominów fabrycznych, stropów itd. — i to wedle ostatnich polskich przepisów. Tekst objaśniony jest 169 przykładami, oraz 320 rysunkami. Wykład jasny i przystępny; — książka cenna dla każdego technika.

— **NUMER 32 „KUPCA".** Na treść nr. 32 „Kupca", tygodnika, ukazującego się w Poznaniu, składają się następujące artykuły: Przyczyny spadku złotego; Tegoroczne horoskopy naszego eksportu rolnego; Komisja dla spraw przywozu; Znaczenie komunikacji lotniczej dla życia gospodarczego; Niebywała psota; Ważna sprawa; Z dnia; Ruch w organizacjach; Przegląd prasy gospodarczej; Wystawa spirytusowa w Poznaniu; Targi Wschodnie i dział zapytania i odpowiedzi od redakcji. W dziale spożywczym znajdujemy dalsze artykuły: O pewnym czynniku drożyzny; Finansowanie przemysłu cukrowniczego; Drobne wiadomości i Konjunktury.

Giełda towarowa.

Gdańsk, 1. 9. (Not. nieurz.) Pszenica (128—130 f.) **12.00—12.50**, żyto (118 f.) 9.25—9.35, jęczmień pastewny **9.00—10.50**, browarowy 10.50—11.50, owies 8.50—9.25, groch **drobny** 12—13.50, — Victoria 16—19, ospa żytnia 8.00, — **pszenna 8.50**, otręby pszenne 9.00.

Gdańsk, 1. 9. Na rynku europejskim sytuacja **zbożowa** bardzo słaba. Ceny ciągle spadają. Na tutejszym **rynku zbożowym** notowano: żyto 19.50, jęczmień browarowy **prima** 26—26.50, — średni 23—24, pastewny 20—21, owies **19—20**, pszenica prima 27—27.50, — średnia 25—26, rzepak **45—46**, rzepik 47—48, gorczyca 50—55, siemię lniane 44—50, **groch** Victoria 35—40, zielony Folgera 30—35; wszystko franco Gdańsk 80 proc. za duplikatem.

Warszawa, 1. 9. Notowania giełdy zbożowo - towarowej za 100 kg. franco stacja załadowania, w nawiasach franco Warsz: żyto kraj. 693.5 g/l (118 f. h.) 16.25, kongres. 693.5 g/l (118 f.h.) (17) kongr. 693.5 g/l (118 f.h.) 18, jęczm na kasze (20), kongres. browar. p/g próby 23.00—23.50. — pomorski browarowy 23.00, owies kongres. jednolity (20.75), obrót 315 tonn. Tendencja spokojna.

Poznań, 31. 8. Wynik sprzedaży drzewa przez licytację w ub. mies. w nadleśnictwie państw. Oborniki: Drzewo opałowe: sosna szczapy 6.00, sosna wałki 4.53, pieńki 3.57, sosna gałęzie I kl. 2.63, — III kl. 0,70, brzoza, szczapy 6.07 za mp. Wynik sprzedaży drzewa przez licytację w nadleśn. Promno: Drzewo opałowe sosna szczapy 5.46, wałki 4.65, gałęzie II kl. 1.23, gałęzie III. kl. 0.56 za mp.

Giełda pieniężna.

Złoty polski w dniu 1 września 1925 r.

Gdańsk złoty 92.26—92.49, przekaz na Warszawę 91.64—91.86, **Berlin** złoty 74.02—74.78, przekaz na Warszawę 73.66—74.04 na Katowice 73.41—73.79, na Poznań 73.81—74.19, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 18.45, **Londyn** przekaz na Warszawę 26.50, **Paryż** przekaz na Warszawę 348, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 36.00, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 36.50, **Ryga** przekaz na Warszawę 96. **Zurych przekaz** na Warszawę 91.00.

„Okulary nauki".

Do największych zdobyczy wiedzy w ostatnich czasach należy bezwzględnie zastosowanie promieni ultrafiołkowych do badań naukowych. Promienie ultrafiołkowe znajdują się w świetle słonecznem, ale mimo że są niewidzialne dla oka ludzkiego, oddziaływują na kliszę fotograficzną nawet w ciemnościach. Znalazły one zastosowanie i w lecznictwie, a mianowicie, gdy zachodzi potrzeba regenerowania tkanki za pomocą światła górskiego, które zastępuje t. zw. lampa kwarcowa, wydzielająca ultrafiołkowe promienie.

Dzięki tym nadzwyczajnym promieniom zdołano skonstruować przyrząd, oddający dzisiaj nieocenione usługi przy identyfikowaniu dowolnych ciał (stałych, płynnych czy gazowych) i który jako analityczna lampa kwarcowa staje się prawą ręką każdego badacza.

Prawie wszystkie ciała, gdy na nie pada mocne światło, wydają własne promienie, pochodzące z fluorescencji, lśniące rozmaitemi barwami.

Ze zjawiska fluorescencji świat naukowy nie miałby żadnego poważniejszego użytku, gdyby nie fakt, który uczeni stwierdzili, że właściwym powodem fluorescencji nie jest zwykłe światło, lecz promienie ultrafiołkowe, które znajdują się wprawdzie w zwykłem świetle, lecz których nie dostrzegamy naszem okiem. Obecnie wynaleziono taki gatunek szkła, które przepuszcza jedynie promienie pozafiołkowe. Dzięki temu skonstruowano przyrząd, który podobny jest do kasety i posiada jedną ściankę opatrzoną w płytę z takiego szkła. Gdy w ciemnym pokoju zapalimy lampę kwarcową w takim przyrządzie umieszczoną, nic nie będziemy widzieli tak długo, aż pod płytkę podsuniemy jakiś przedmiot. Mimo zupełnej ciemności odnośny przedmiot sam zacznie jaśnieć fluorescencją sobie właściwą.

Oto przykł.: dwa kawałki papieru, które w świetle dziennem wydają nam się równie białe, równie grube, słowem, jakby oddarte z tego samego arkusza papieru, przesuwamy pod szkło naszej analitycznej lampy kwarcowej. Dwa te kawałki papieru zaczynają wydawać fluorescencję, lecz każdy kawałek wydaje inną. Oto najlepszy dowód, że te dwa badane kawałki papieru powstały z innych części składowych, zapewne pochodzą z innych fabryk, słowem: papier w nich nie jest ten sam. Drugi przykład: U oskarżonego znajduje się skrawek papieru, co do którego zachodzi podejrzenie, że pochodzi z danego źródła. Analityczna lampa kwarcowa udowadnia przez porównanie, że tak jest rzeczywiście. Drobny taki szczegół może stać się punktem wyjścia dla śledztwa, stanowić o skazaniu lub o uniewinnieniu podsądnego. Tak samo ma się sprawa z odciskami palców, plamami krwi choćby najdokładniej wymytemi, wymazaniami atramentu z papieru etc.

Ta ostatnia możliwość oddała już wielkie usługi również na polu badań archeologicznych. Dawniej, gdy używano pergaminu do pisania, bardzo często wymazywano lub zmywano zeń teksty (z powodu jego wysokiej ceny) i pisano na nowo. Obecnie pismo to, które ongiś istniało i na którego miejscu widnieje nowy tekst, stało się znowu czytelne.

Lampa kwarcowa dla kryminologa, archeologa i wogóle uczonego staje się przyrządem niezbędnym jak okulary dla krótkowidza. Słusznie więc ją nazwano „okularami nauki".

Echa niesłychanej afery Bankowej we Lwowie.

Wiedeń, 1. 9. (PAT.) Pisma donoszą, że dr. Kolnik po aresztowaniu oświadczył, że jest niewinny oraz, że deficyt powstał wskutek operacji walutowych, w których zaangażował się oddział banku bez wiedzy centrali. Zobowiązania banku wynikające z tej spekulacji według oświadczenia dra Koinika mają wynosić około 800 000 dolarów.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 3-go wrzesnia Joachima.
Wschód słońca 5 15 zachód 6 43
Wschód księżyca 7 28 zachód 5 33

*

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godziny 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godzi 4—5

DYŻURY APTEK NOCNYCH:
Od 29 sierpnia do 4 września: Apteka pod Łabędziem,

*

—** **Wizyta p. wiceministra sprawiedliwości Siennickiego w Grudziądzu.** W sobotę dnia 29 ub. mies. o godz. 4-tej popołudniu w towarzystwie prezesa Toruńskiego Sądu Apelacyjnego p. Ruszczyńskiego przybył z Torunia do Grudziądza pan wiceminister sprawiedliwości Siennicki. Po dłuższej konferencji z prezesem tutejszego Sądu Okręgowego panem Ostrowskim, pan wiceminister zwiedził grudziądzkie więzienie i dom karny, i zabawiwszy jeszce godzinę, udał się z powrotem do Torunia. Cel wizyty, treść i wyniki odbytej konferencji trzymane są w najściślejszej tajemenicy. Policja również nie była o niczem poinformowana.

—** **Kółko Mandolinistów.** Przy Związku Zaw. Drukarzy, Okręg Grudziądzki, zostało założone Kółko Mandolinistów, które pod umiejętnem kierownictwem p. D r a b i k a pomyślnie się rozwija.

Kółko to ma większą ilość członków i w pełnym składzie poraz pierwszy wystąpi z popisami na Zabawie Związku Drukarzy, która odbędzie się w sobotę, dnia 5-go września w odnowionych i gustownie udekorowanych salach „B a z a r u" przy ulicy Moniuszki. Wstęp tylko za zaproszeniami, które nabyć można u sekret. p. Kubińskiego, ul. Ogrodowa nr. 4/6 I-sze piętro.

—** **Ożywienie się Grudziądza.** W dniu wczorajszym na ulicach Grudziądza panował dawno nie widziany gwar i ruch. Młodzież szkolna wróciła z wywczasów letnich, a rozpoczęła nowemi siłami naukę nowego roku szkolnego.

—** **Zebranie Ziemianek polskich** odbędzie się w Starostwie w p i ą t e k, dnia 4-go bm. o godz. 12-ej w południe. Na porządku obrad: Sprawa sklepu, likwidacja wystawy i ważne sprawy do omówienia. O liczny udział prosi

M. Ossowska, przewodnicząca.

—** **Zebranie dotychczasowego komitetu T. C. L.** odbedzie się w **czwartek dnia 3-go bm.** o godz ½8 wieczorem. Przybcie wszystkich b. członków konieczne. **Zarząd.**

—** **Oszust, podający się za harcerza.** Naczelnictwo raz jeszcze ostrzega przed podającym się za harcerza oszustem, zdaje się niejakim Cabą, który udając przedstawiciela Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego lub Głównej Kwatery, wyłudza pieniądze. Prawdziwi przedstawiciele Naczelnictwa lub Głównej Kwatery mają wydawane przez powyższe instytucje każdorazowo specjalne polecenia i upoważnienia.

—** **Plenarne posiedzenie komitetu Przyjaciół Dziatwy Szkolnej.** W dniu wczorajszym odbyło się w sali posiedzeń magistratu plenarne posiedzenie członków wspomnianego komitetu pod przewodnictwem protektora p. Sowińskiego. Posiedzenie zagaił protektor dziękując zebranym członkom za żywe zainteresowanie się akcją i pomoc w pracy około uświetnienia wieczorku, mającego się odbyć w dniu 6 bm. w szczególności p. Prezydentowi Włodkowi, komisji teatralnej jako i p. dyr. Bendzie za użyczenie sali teatru nie obciążając komitetu wynikłemi z tego tytułu kosztami. Składa również serdeczne podziękowanie p. Fröhlichowi za uzupełnienie programu występami „Lutni" oraz p. Gustawowi Borowskiemu za zapropagowanie i inicjatywę imprezy — jako i wszystkim tym, którzy w zrozumieniu tak doniosłego celu zwarci ramię przy ramieniu podali sobie dłonie do dalszej wytrwałej pracy — wieńcząc czyn dziełem. W dalszym programie posiedzenia p. Borowski informuje o biegu prac organizacyjnych, wykazując dział rozchodu preliminarza budżetowego. Dalej przemawiali ks. Dziekan Dembek, pułkownik Dobrowolski i p. Suchożebrski. Mówcy podtrzymali konieczność wystąpienia społeczeństwa w tym kierunku i wyrażali niezłomną nadzieję, że praca i dotychczas. wysiłki komitetu wykonawczego odbiją się echem wśród najszerszych warstw społeczeństwa — niosąc w hojnym darze naszej dziatwie obfity plon.

—** **Fałszywy alarm.** Ludziom spodobały się widocznie pożary — a przynajmniej darcie się syren. Jakiś żądny tego rodzaju wrażeń słuchowych żartownik zaalarmował w poniedziałek o godzinie 11-tej w nocy naszą i tak już zapracowana Straż Pożarną, że gdzieś na Rynku Głównym się pali. Z piorunującą szybkością — z trzaskiem i wrzaskiem i hukiem i brzękiem i przy akompaniamencie tysiąca innych dźwięków przybyła straż na Rynek, gdzie skonstatowała, że w istocie paru jegomości paliło się do niewiast, paru innych paliło papierosy, kucharki paliły w piecach, ale pożaru nigdzie nie było. Zirytowana fałszywym alarmem — klnąc i złoszcząc pod adresem alarmującego ich fałszywie jegomościa — wróciła straż na ulicę Trynkową, by zapaść z powrotem w objęcia Morfeusza.

—** **Kradzieże.** W poniedziałek, dnia 31 ub. mies. do mieszkania Leona Majrowskiego zam. Tuszewska Grobla 30, wszedł nieznany nikomu amator cudzej własności poszukując pilnie gotówki. Nie ufając widocznie swoim zdolnościom handlowym całą uwagę swoją zwrócił wyłącznie na pieniądze pozostawiając w spokoju różnoraką odzież, pomimo jej wysokiej wartości. Znalazłszy nakoniec 30 złotych w banknotach, zadowolnił się tem i wyszedł, nie zostawiając nawet weksla ani pokwitowania.

We wtorek dnia 1-go bm. nieznany sprawca skradł z mieszkania praczki Zofji Śliwińskiej parę długich butów oraz bieliznę, ogólnej wartości 160 złotych. Kradzież ta jest dla poszkodowanej tem trudniejsza do zniesienia, że skradzione przedmioty nie były jej własnością i Śliwińska zmuszoną będzie ponieść za nie całkowitą odpowiedzialność. Wstyd doprawdy — okradać biedną kobietę, zmuszając ją do ponoszenia podwójnych strat!...

—** **Kronika policyjna.** W ciągu doby ubiegłej tutejszy areszt policyjny przyjmował w swych gościnnych murach ogółem 6 osób, z pośród których czterej siedzieli, jako oskarżeni o podpalenie (jeszcze sprawa sobotniego pożaru), jedna niewiasta pijana i jeden amator cudzej własności, którego nieżyczliwość tutejszej policji zaprowadziła za kratki. — A teraz proszę sobie wyobrazić, czego dziś nie prześladuje policja! Siadł sobie wstawiony obywatel na rower no i zgubił dzwonek. — Zgubił? — No to jego strata — a co za interes ma do tego policja? Ala gadaj zdrów. Policja przyczepiła się do biednego cyklisty — i zapłaci chłop karę! — Boże! co za czasy nastały! Albożto tylko w I-ym komisarjacie takie się dzieją rzeczy!? W drugim to samo — aż cztery protokóły i na kogo? Znowu na rowerzystów! Za co tych biednych ludzi prześladować!... W trzecim komisarjacie znowu czepiają się do nieszczęśliwych furmanów za brak tablic z nazwiskiem właściciela wozu. Wczoraj znowu dwóch takich „zapominalskich" przyłapali — no i teraz bekną biedacy po 10 zł conajmniej.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Powstańcy i Wojacy!** W środę dnia 2-go września br. o godz. 7 i pół odbędzie sie miesięczne zebranie członków w sali „Bazaru" przy ul. Moniuszki. Ze względu na zajmujący wykład oraz inne ważne sprawy, uprasza się o liczne i punktualne przybycie członków, o ile możności w czapkach wojackich. (3873) **Zarząd.**

—(rt) **Członkowie Koła Oficerów Rezerwy** wraz z Paniami zbierają się dnia 2 bm. o godz. 19-tej w Kasynie Ofic. 64 p. p. celem omówienia wycieczki do Grupy i urządzenia zabawy z rodzinami oficerskiemi 16 D. P., przebywającemi w Grupie. Przybycie wszystkich pań jest pożądane. Wprowadzeni goście mile widziani. (3685) **Zarząd.**

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej Koła Grudziądz** odbędzie sie w czwartek dnia 3 września br. w Bazarze o godzinie 7,30 wieczorem. O liczny udział członków z powodu omówienia terminu poświęcenia sztandaru, wybory pocztu sztandarowego itd. uprasza (3888) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność śpiewacy!** Pierwsza po wakacjach lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek dnia 3 września br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej. Przybycie wszystkich członków konieczne, chociażby z tego powodu, że w sobotę dnia 5-go bm. urządzamy naszą zabawę latową, na którą nam się dobrze przygotować trzeba. Niechaj zatem w czwartek żadnej śpiewaczki i żadnego śpiewaka nie braknie. Cześć pieśni. (3896)

Zarząd Towarzystwa Śpiew. „Moniuszko".

—(rt) **Uwaga! Powstańcy i Wojacy!!** Przypominamy w ostatniej chwili miesięczne zebranie nasze. Dla nader ważnego wykładu przybyć powinni wszyscy i **punktualnie** o godzinie 7 i pół wiecz. (3910) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie T. K. S.** Dziś o godz. 8-mej w lokalu Centrali Związku Tow. Kupc. odbędzie się zebranie T. K. S. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, między innemi sprawa nowego podatku obrotowego. Zaprasza się pp. kol. o liczne przybycie. (3914) **Zarząd T. K. S.**

Z KIN.

—** **Königsmark w Kinie „Orzeł".** Onegdaisze pierwsze przedstawienie filmu „Königsmark" było wysprzedane, kino było po brzegi wypełnione. O godzinie 8.15 kasa już nie mogła wydawać biletów a publiczność, która nie zakupiła biletów wcześniej, musiała odłożyć obejrzenie tego wspaniałego obrazu do dnia następnego.

Film „Königsmark", napisany przez Pierre Benoit, autora „Atlantydy" jest naprawdę wielkim. Ładna ta fabuła filmowa wprowadza widza w nastrój ciekawości, która zbliża ekran do jego duszy. Po mistrzowsku zagrała główną rolę znakomita artystka francuska Huguette Duflos. Jest ona motylem, zachwyconym życiem i upiększającym życie, to znów kobietą, która powabną pajęczyną uczucia chce opleść serce tego, którego kochać się zdaje, a który z całą pewnością ją kocha. jest ona zresztą człowiekiem myślącym, któremu suknia przeszkadza a strój marsowy nie licuje. Oto Aurora arcyksiężna, kobieta z rodziny „Königsmarków". Równie świetnie wykończyli swe role inni, którzy na ekranie dali kreacje artystyczne bardzo odległe od szablonu. Tłum zorganizowany, jak wojsko, dworzanie itd. przedstawiają się w ręku wytwornego reżysera wspaniale.

Druga serja tej wielkiej tragedji rodziny domu Koenigsmarków przekształconą została w bardziej potężną tragedję Europy, gdy hasła mobilizacyjne głoszące wojnę, poczynają rozbrzmiewać — a milkną przy mogile „Nieznanego Żołnierza". Film ten posiada dużo walorów, pokazuje przepyszne zdjęcia a wykonanie techniczne jest znakomite.

*

Dyrekcja Kina „Orzeł" uprasza Szan. Publiczność o przybycie na przedstawienie „Königsmark możliwie o godz. 6-ej, gdyż później zmuszona jest odchodzić bez biletów: wobec ogromnej frekwencji powyższego obrazu.

KINO „A P O L L O" wyświetla od dzisiaj środy i dni następne wspaniały, dawno oczekiwany melo-dramat pod tyt.: „DZIEWCZYNKA Z OSTENDY" ze znaną i uroczą gwiazdą ekranu Mary Pickford w roli tytułowej. Przepiękne zdjęcia natury, koncertowa gra artystów i wspaniała wystawa stanowią gwarancję, że obraz jest bezsprzecznie godny widzenia Całość 9 aktów. Ponadto nadprogram i variete. Początek o godz. 6.15 i 8.15. W sobotę o godz. 4-tej, w niedzielę o godzinie 2-giej przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci z Mary Pickford.

Z Pomorza

—** **SZEMBRUK. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków.)** W niedzielę, dnia 16- go sierpnia obchodziło tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków uroczystość poświęcenia sztandaru. Uroczystość ta pracy niestrudzonego prezesa Towarzystwa. miejscowego wójta, p. Stanisława Zielińskiego, wypadła nadzwyczaj okazale. Już wczesnym rankiem zaczęli zjeżdżać sie goście jak i delegaci pozamiejscowi bratnich towarzystw (z Grudziądza, Warlubia i Łasina), których witało na dworcu miejscowe Towarzystwo z prezesem na czele. Uroczystość zaszczycili swą obecnością również PP. starosta Ossowski, kapitan Bielecki Oficer Instrukcyjny przy P. K. U. Grudziądz, prezes Tow. Powst. i Woj. w Grudziądzu Baranowski, oraz wiceprezes tegoż tow. Antkowiak. Po zebraniu się na dworcu udali się zebrani o godz. 9-tej na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego, które odprawił miejscowy proboszcz ks. Heese. Po nabożeństwie dokonał ks. proboszcz Heese poświęcenia sztandaru, przyczem wygłosił podniosłą przemowę wzywając do łączenia się w Tow. Powst. i Woj. i do wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny. Następnie złożyli członkowie miejscowego Tow. przysięgę, poczem odbyła się defilada przed p. Starostą oraz pozamiejscowymi gośćmi. Po odczytaniu przez miejscowego prezesa dokumentu poświęcenia sztandaru. przyczem p. Zieliński w serdecznych słowach przywitał przybyłych gości, i podpisaniu przez ks. prob. Heesego i chrzestnych. którymi byli Panie: żona prezesa Zielińska. Radtkowa. Dziarnowska, oraz Panowie: starosta Ossowski, Kossobucki z Szembruka i Radtke z Marjanowa. wygłosił p starosta Ossowski serdeczną przemowę ofiarując jednocześnie gwóźdź pamiątkowy. W zastępstwie prezesa dzielnicy przemówił p. Baranowski. Po udekorowaniu drzewca sztandaru gwoździami pamiątkowymi udali się zebrani na obiad. podczas którego wnosili toasty miejscowy prezes p. Zieliński, p. starosta Ossowski. p. kpt. Bielecki i p. Kossobucki, poczem odbył się koncert, połączony z grami towarzyskiemi. Wieczorem bawiono się ochoczo na dwóch salach aż do świtu. Zarządowi miejscowego Towarzystwa. szczególniej prezesowi należy sie szczere uznanie za dokonaną pracę. Odznaka, którą otrzymał p. Zieliński w dniu 3-go Maja z rąk p. Starosty Ossowskiego, niechaj będzie dla niego bodźcem do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny.

— **(Ujęcie dezertera).** W sprawie ujęcia dezertera Maciejewskiego, o którem donieśliśmy w nr. 196, donoszą nam, iż wspomnianego osobnika przytrzymał strażnik celny D. z placówki Straży Celnej Szembruk, a nie policja tamtejsza.

—** **CHOJNICE. (Skład Powiatowej Rady Szkolnej).** Na ostatniem posiedzeniu Sejmiku Powiatowego dokonano wyboru Powiatowej Rady Szkolnej, w skład której wchodzą: pp. ks. dziekan Szulc z Konarzyn, Konitzer budowniczy z Czerska Piechowski rolnik z Kosobud. Kaletta hotelista z Chojnic, Szmelter kolejarz z Chojnic. Zastępcami zostali wybrani ks. Makowski i rolnicy Rott, Różek. Skórczewski i Gliszczyński. Przy tej okazji warto wspomnieć o — względnie mówiąc — bezczelności pewnego członka Sejmiku Powiatowego. który zaproponował w miejsce jednego z wymienionych, człowieka, który uchodził na tutejszym bruku za ateistę i spaczone swe poglądy na religię na każdym kroku innym usiłuje narzucić. Spotkał się jednak niefortunny członek Sejmiku z należytą odprawą i oburzeniem reszty zebranych członków tak, iż zawstydzony cofnął swoją propozycję. (c)

— **(Odpust św. Jana).** W ubiegłą niedzielę odbył się tutaj odpust św. Jana, który pomimo słoty ściągnął do miasta wielkie rzesze wiernych. W dniu odpustu rozdano 1200 komunikantów, co świadczy o pobożności ludu. — Po odnowieniu kościoła farnego gmina katolicka przystąpiła również do naprawy ogrodzenia dwóch cmentarzy katolickich tj. starego i nowego. Prace te ukończono w ubiegłym tygodniu. Odtąd wyznaczone zostaną dla zwiedzających cmentarz pewne godziny, w których wejście będzie wolne.

—** **TCZEW. (Samobójstwo posterunkowego.)** Posterunkowy policji państwowej Marjan Szulc odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru służbowego w swem mieszkaniu przy ulicy Krasińskiego nr. 9. Szulc od dłuższego czasu już cierpiał na rozstrój nerwowy, spowodowany utratą majątku; posiadał on bowiem przed kilku laty gospodarstwo. Wczoraj wieczorem usiadłszy na krzesełku popadł w melancholję; nagle wydobył rewolwer, przyłożył go do skroni i pociągnął za cyngiel. Kula przeszyła mu głowę na wylot. Przewieziono go natychmiast do zakładu św. Wincentego, lecz Szulc właśnie przed wnoszeniem go do zakładu zakończył życie. Osierocił żonę i sześcioro dzieci.

— **(Nominacja.)** Kuratorium okręgu szkolnego pomorskiego zamianowało p. Maciejewskiego ze Skarszew profesorem przy państwowem gimnazjum męskiem w Tczewie.

—** **MŁOCINY. (Pies przyniósł nóżkę dziecka.)** We wsi Wawrzyszew Kary w gminie Młociny, zaszedł sensacyjny wypadek. Oto pies jednego z miejscowych gospodarzy nagle zjawił się u progu domstwa z niesioną w pysku nóżką dziecięcą, Gospodarz spostrzegłszy to, natychmiast pobiegł do posterunku policyjnego w Łomiankach i o wszystkiem tem złożył zameldowanie. Zarządzone zostało dochodzenie, a prowadzący je starszy przodownik Malinowski, niebawem dotarł do miejsca z którego przypuszczalnie pies nóżkę wydobył a gdy bliżej zaczęto je badać, odnaleziono pozostałe części trupa. W dalszym ciągu wywiadów ustalonym zostało, że były to zwłoki dziecka niejakiej 26-letniej mieszkanki Wawrzyszewa. Stanisławy Żach. Natychmiast poddano ją indagacjom, a zaskoczona rozmaitemi pytanjami, ostatecznie przyznała się do popełnienia zbrodni i do ukrycia zamordowanego dziecka w polu. Wobec tego aresztowano ją.

—** **GDYNIA. (Budowa stoczni.)** Morski Urząd Rybacki otrzymał polecenie nawiązania pertraktacyj z polską firmą Braci Leszczyńskich w Gdańsku, ażeby skłonić ją do przeniesienia się do Gdyni. Rokowania weszły w tak pomyślne stadjum, że w ubiegłym tygodniu Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych (Wydział Rybacki) w porozumieniu z Departamentem Marynarki Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydzierżawiło Braciom Leszczyńskim tereny do budowy stoczni. Tereny te leżą obok projektowanej kolonii rybackiej.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Wypadek kolejowy.)** Przy moście teatralnym zdarzył się wypadek kolejowy. Pociąg towarowy wyjeżdżający z Poznania wskutek fałszywie nastawionej zwrotnicy po części wyskoczył z szyn, przyczem 2 wagony wykoleiły się. Ofiar w ludziach nie było. Wagony, które ześlizgnęły się z szyn zostały poważnie uszkodzone. Ruch normalny został wkrótce przywrócony.

— **(Śmiertelny skok z okna.)** Przechodzący patrol policyjny zauważył dziś rano o godzinie 5.15 przed domem pl. Wolności 7 zwłoki kobiety. Jak się okazało, jest nią Franciszka Bucholz z domu Muller, ur. w roku 1886. Nieszczęśliwa cierpiała bardzo na rozstrój nerwowy i z tych prawdopodobnie przyczyn wyskoczyła z okna w zamiarze samobójczym.

—* **KATOWICE. (Ruchoma Wystawa.)** W sobotę Katowice były świadkiem wielkiej uroczystości, która bezprzecznie stała się dniem przełomowym w ogólnem życiu gospodarczem Śląska. Uroczystością tą było otwarcie wystawy ruchomej prób i wzorów Przemysłu Polskiego, która dzięki ogólnemu swemu przeprowadzeniu stała się najrealniejszym odzewem do urzeczywistnienia hasła popierania własnego handlu i przemysłu a bojkotu towarów obcych. Uroczystość otwarcia rozpoczęto nabożeństwem w kościele N. M. P., w którem prócz tłumów publiczności wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji społecznych, przedstawiciele prasy i in. Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę“ udali się wszyscy przed Dom Związkowy, gdzie pan wojewoda Bilski dokonał aktu otwarcia krótkiem przemówieniem.

Sama wystawa przedstawia się nader imponująco. Zawiera w sobie wszystkie działy naszej wytwórczości, reprezentowane w każdej dziedzinie rodzimego życia gospodarczego. Ogółem w wystawie wzięło udział przeszło 200 firm polskich, przedstawiających całokształt naszej wytwórczości ekonomicznej.

—* **KRÓLEWSKA HUTA. (Fałszywe dolary).** Do Banku Drezdeńskiego zgłosił się 26 bm. jakiś osobnik z fałszywym banknotem 100-dolarowym do wymiany. Zapytany przez władze policji, skąd przyszedł w posiadanie banknotu, odpowiedział, że otrzymał go od swej narzeczonej Erny B., która go znowu miała otrzymać w spadku po swym wuju. Falsyfikat skonfiskowano.

—* **KALISZ. (Wystawa młodej prasy).** W dniu 6, 7 i 8 września br. odbędzie się w Kaliszu Wystawa Młodej Prasy. Z racji tej wystawy zjadą do Kalisza przedstawiciele Młodej Prasy nietylko z Polski, ale również z krajów innych: Czechosłowacja, Rumunja, Belgja, Danja, Francja, Jugosławja, Austrja i inne państwa przyobiecały inseraty i delegatów. Nadmienić należy, że pomiędzy przedstawicielami Młodej Prasy będzie i pokaźna ilość posłów parlamentarnych.

—* **WARSZAWA. (Bolesna zapłata za skradziony pocałunek).** Zygmunt S., urzędnik państwowy, zamieszkały przy ul. Żórawiej pojechał razem ze swą żoną Haliną do parku Skaryszewskiego tramwajem linji Nr. 7. W tramwaju tym, jak zwykle, panował ścisk, tak dalece, że małżonkowie zostale rozdzieleni jakimś młodzieńcem. Gdy tramwaj przejechał już przez most Poniatowskiego i zbliżał się do parku Skaryszewskiego, młodzieniec ów objął p. Halinę za szyję i złożył na jej ustach ognisty pocałunek. Po dokonaniu tego milczącego wyznania miłości, szybko przecisnął się przez tłum i wyskoczył z tramwaju. Poszkodowany mąż zorientowawszy się, wyskoczył również, dopadł młodzieńca i wymierzył mu kilka ognistych policzków. Zatrzymano tramwaj. Pasażerowie otoczyli szamocących się współzawodników. Powstał krzyk i tumult. Zbiegowiskiem zainteresował się patrolujący w pobliżu posterunkowy, który odprowadził obu zapaśników do komisarjatu. Tu sporządzono protokół, z którego dowiedziano się, że ognistym młodzieńcem jest p. Michał R. zamieszkały przy ulicy Długiej nr. 50. Amator pocałunków cudzych żon czyn swój tłumaczy „niemożnością pohamowania się na widok pięknych ust p. Haliny“.

—* **LUBLIN. (Zamach na pociag).** Funkcjonarjusz kolejowy niejaki Wassowski został zaaresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego, ponieważ przyłapano go, gdy odkręcał szyny kolejowe na linji Terespol—Lublin, wkrótce przed nadejściem pociągu. Wypadku uniknięto na szczęście. Jest przypuszczenie, że działał pod wpływem komunistów.

— **(Budowa tunelu).** W Lublinie rozpoczęto od niedawna budowę tunelu pod torem kolejowym dla ruchu kołowego i pieszego. Roboty prowadzi prywatne przedsiębiorstwo, zatrudniające 135 robotników. Pracują na dwie zmiany. Ukończenia robót można się spodziewać za rok, gdyż przerwy w miesiącach zimowych nie będzie.

Wiadomości z Torunia.

— **Wybory.** W myśl obow. przep. Magistrat ogłosił dzisiaj termin wyborów. Wybory odbędą się dnia **4-go października** b. r. Głosowanie trwać będzie od godziny 8-ej do 6-ej wieczorem. Radnych ma być wybranych 42.

Listy kandydatów wnosić można na ręce Komisji Wyborczej w Ratuszu pokój nr. 25 w przeciągu 2 tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia — w godzinach od 10-ej do 14-tej.

W liście kandydatów należy umieścić kandydatów jednego po drugim, podając imię, nazwisko, dzień i rok urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania kandydatów. Lista kandydatów zawierać musi conajmniej 6 kandydatów a winna w zasadzie zawierać liczbę kandydatów o połowę większą od ilości radnych, których ma się wybrać. Nazwiska kandydatów winny być zaopatrzone numerem porządkowym.

Lista kandydatów winna być podpisana conajmniej przez 84 wyborców. Do listy kandydatów musi być dołączone oświadczenie kandydata na piśmie, że nazwisko jego umieszczono na liście kandydatów za jego zgodą.

Lista kandydatów zawierać winna tylko nazwiska obywateli Państwa Polskiego, którym przysługuje bierne prawo wyborcze, tj. którzy w dniu niniejszego ogłoszenia ukończyli 25 lat życia i władają językiem polskim w słowie i piśmie.

W każdej liście kandydatów jeden z podpisanych wyborców winien być wskazany jako mąż zaufania.

Dozwolone jest łączenie i rozłączenie już złączonych list kandydatów.

Pozatem podaje Magistrat we wspomnianem ogłoszeniu wszystkie lokale wyborcze. Liczba ich 23. A zatem doczekaliśmy się ogłoszenia wyborów. Teraz wszystkie ugrupowania odchylić będą musiały przyłbicę.

— **Przygotowania do tygodnia lotniczego.** W związku ze zbliżającym się terminem tygodnia lotniczego odbyło się w poniedziałek w Artusie posiedzenie komitetu tygodnia lotniczego o którego szczegółowym przebiegu doniesiemy w następnym numerze.

— **Dla bezrobotnych.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy poszukuje na wyjazd do Francji 15 robotników fabrycznych, 4 robotników fabrycznych z rodzinami, 10 górników i 2 ślusarzy monterów w wieku od 23 do 40 lat. Chętni na wyjazd zechcą się zgłosić w tutejszym urzędzie w środę, dnia 9-go września br. Odjazd zakwalifikowanych nastąpi tego samego dnia.

Zgłaszający się muszą wykazać się wykazem osobistym i zaświadczeniem zwolnienia z pracy. Kandydaci w wieku od 23 do 28 lat, a należący do wojskowej służby frontowej, muszą być w posiadaniu pozwolenia na wyjazd zagranicę z Powiatowej Komendy Uzupełnień.

—**Kampanja przeciwko złotemu.** Pewna firma toruńska przedkłada nam nowy kwiatek „patriotyzmu“ firmy „Bielizna“ w Poznaniu, który dobitnie świadczy o tem, w jaki sposób w tak ciężkiej dla Skarbu Państwa chwili niektóre firmy przyczyniają się do szerzenia popłochu na rynku pieniężnym i do podrywania w społeczeństwie autorytetu złotego: „Bielizna“ Tow. Akc. telefon nr. 3817, konto bankowe etc. Poznań, dn. 25 sierpnia 1925 r. Starościńska 1. WPan X. X. Toruń. Ostatnio wywołane stosunki ekonomiczne i restrykcja skarbu wzgl. Banku Polskiego zmuszają nas do zmiany dotychczas praktykowanych uwzględnień kondycji wobec naszej cennej klijenteli, co i WPan wyrozumieć zechce. Prosimy zatem usilnie o przesłanie nam gotówki na rachunek z dnia... zł.... Ponieważ dolara już tylko po 7 do 8 zł nabywać można, zmuszeni jesteśmy takowy w rachunek WPana od dnia 28 bm. po 5,80 zł. policzyć i w razie nieuiszczenia różnicę konto Jego obciążyć. Zastrzegamy sobie zarazem dalszą zwyżkę w miarę zwyżki dolara. Jeżeli zaś warunki ekonomiczne się zmienią, z przyjemnością powrócimy do dawniejszych ulg. Prosząc uprzejmie o jaknajdalej idące wyrozumienie, polecamy się nadal łaskawej życzliwości. Z poważaniem „Bielizna“ T. A. Poznań, ul. Starościńska 1 telef. 38-17 (—) podpis nieczytelny.

— **Co to znaczy?** Firma L. Susanka (H. Danielczyk) fabryka kapeluszy, Biała obok Bielska, która, czy to przez niewybaczalną naiwność, czy przez „omyłkę“, przysłała jednej z polskich firm toruńskich list - rachunek w języku niemieckim. Fakt ten zasługuje tem mocniej na naganę, że wspomniana firma korespondowała stale dotąd z firmą toruńsk po polsku... Prosimy równocześnie sfery kupieckie polskie o wyciągnięcie z tej notatki odpowiednich konsekwencji.

Ze sportu

PIŁKA NOŻNA.

Polska — Finlandja 2:2 (0:1)

Rozegrany w niedzielę w Helsingforsie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Finlandja dał wynik nierozstrzygnięty 2:2. Do przerwy szczęście sprzyja więcej Finlandji, która uzyskuje bramkę, po przerwie przewaga reprezentacji polskiej, która przez Stalińskiego i Kałużę uzyskuje dwie bramki (drugą bramkę z wolnego). Wyróżnili się w obronie Goerlitz i Gintel w ataku Kałuża.

Wisła (Kraków) — Warta (Poznań) 5:0 (2:0).

W Krakowie na boisku Wisły rozegrany został interesujący mecz towarzyski między miejscową Wisłą a poznańską Wartą, która wystąpiła bez Spojdy i Stalińskiego. Wisła miała wyjątkowo bardzo dobry dzień, zadając doskonałej i bardzo pięknie grającej Warcie tak dotkliwą porażkę (5:0). Dla Wisły zdobyli bramki Reyman 3, w czem jedną z karnego i jedną z wolnego, oraz Adamek i Palcer po jednej. Widzów dwa tysiące.

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.

LICYTACJA.

W piątek, dn. 4 września r. b., o godzinie 10-tej przed południem, będą sprzedawane w drodze licytacji najwięcej dającemu:

6 koni wybrakowanych

na placu targowym przy Rzeźni miejskiej.

Osobom znanym udzielamy kredytu za poprzedniem porozumieniem. |3905

Majątek Wielkie Tarpno.

Przetarg.

W Chorabiu Pruskim pow. działdowski, budować się ma budynek mieszkalny i gospodarczy dla urzędników celnych. Podkładki do submisji odebrać można w niżej podpisanym urzędzie za opłatą 5 zł., gdzie również wyłożone są rysunki do wglądu. Roboty wydaje się w entrepryzie jeneralnej. Oferty należy nadesłać w kopercie zapieczętowanej do dnia 16 września r. b. godz. 12 w południe.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
3876 **w Brodnicy**

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 4 września b. r. o godzinie 10 przed południem, sprzedam w Radzynie, pow. Grudziądz, w drodze licytacji za gotówkę 213 rol tektury dachowej, 15 beczek smoły, 200 ctr. wapna, 80 ctr. węgli, większą ilość sprzętów domowych i roln., piece, garnki, dzbanki, maszynę do mięsa, widły, łączniki, kosy i t. p.

3720 **Rostkowski**, komornik sąd.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 3 września br. o godz. 10 przed poł., sprzedam na ul. Chełmińskiej nr. 70 najwięcej dającemu za gotówkę:

kanapę, lustro i dywan.

3736 **Rostkowski, komornik sąd.**

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA!

W sobotę, dnia 5 września, o godz. **10** przed poł., sprzedam w Grudziądzu, **Plac 23-go Stycznia** na składnicy firmy **Schimmelfennig,** najwięcej dającemu i za gotówkę:

4 boilery gazowe na 120 do 200 ltr.
2 kociołki gazowe do gotowania kiełbas,
kuchnię gazową białą,
kuchnię wielkopańską,
aparat gazowy do suszenia bielizny,
piec cukierniczy gazowy. 3721

Rostkowski,
komornik sądowy w Grudziądzu.

ODPADKI SZPAGATU
kupuje w mniejszych i większych ilościach
DRUKARNIA POMORSKA.

Niskie ceny!!!

na mydło do prania i toaletowe.

Zarazem proszę zbadać ceny w oknie na **grzebienie,** które są niższe od cen fabrycznych. **Perfumerje i Galanterje.**

Rutkowski

Plac 23 Stycznia 27 Telefon 240

Darmo nikt nie da!

lecz po cenie fabrycznej o połowę taniej wyślemy wam po nadesłaniu adresu i zadatku za 31 zł wraz z opłatą poczty paczkę towaru zawierającą:

— 3½ mtr. na śliczną suknię damską, 1 odcinek na eleganckie mocne spodnie męskie, 1 ręcznik, 1 parę pończoch, 1 parę skarpetek, 1 śliczną chustkę, 2 szp. nici, 1 sztukę na fartuch, 1 elegancki zegarek gwarantowany. 3909

Wszystko razem z opłatą poczty tylko za 31 zł wyślemy po otrzymaniu adresu.

Zapłacicie na miejscu — Listy adresować:

Chrześciańska firma „Posiew"
w ŁODZI, ul. Krucza nr. 24.

Sprzedaże

Okazyjne kupno dla optantów powracających do Polski.

Skład

kolonialno - spożywczy wraz z własną palarnią kawy, dobrze prosper., położony w ul. zamieszk. przez urzędników miasta Grudziądzu, z woln. mieszkan. i ubikacj., z powodu objęcia innego przedsięb. natychm. do sprzedania. Cena podł. ugody. Of. do Gł. Pom. 3728p.

Dębowe łóżko z mater. na sprzed. ul. Bracka 13, II ptr. na lewo 3732

Cukier

3911 funt 0,55 zł

Ryż Burma funt 0,35 zł

Makaron nitkowy funt 0,75 zł

Litr najprzedniejszego **oleju** do pieczenia . . 1,60 zł

Mydło toaletowe twarde i szare, proszek mydlany oraz wszelk. towary kolon. po nadzwyczaj przystępnych cenach poleca

KAROL HUTH
narożnik Pl. 23 Stycznia

Sportowy wózek dziecięcy jak nowy, **rower** męski w dobr. stanie, duża lampa naft., plusz. płaszcz z futrz. kolnierzem, także flance **truskawek do sprzedania** Moniuszki 7. parter pr. 3719

Posady

Kupiec

lat 26, z branży kol. handl. win, biegły w mowie i piśmie polsk. i niem. poszukuje jakiejk. posady, ew. może złożyć kaucję. Łask zgl. do Gł. P. 3723p.

Poszukuję **miejsca** za

szwajcera

od 35 do 70 sztuk bydła. Szwajcer **Wulnikowski** Nicwałd, pow. Grudziądz

---

Poszukuje się natychmiast pierwszorzędnego

montera

znającego się szczególnie na pługu motorowym i samochodzie. W ofercie podać **wysokość** żądanej pensji oprócz wiktu Zarząd Dóbr Święte, poczta i stacja Plesewo powiat Grudziądz |3859

Pomocnika

młodszego i

ucznia

poszukuje |3908

Ogrodnictwo
Borowski, Brodnica

Poszukuje się natychmiast do poważn. przedsiębiorstwa w Grudziądza

maszynistki

możliwie z znajomością stenografji oraz obznajmionej z prowadzeniem kasy. Zgłosz. skierować do Głosu Pom. nr. 3738p.

Służąca

ze wsi pracowita i sumienna potrzebna Pellowska, 3-go Maja 41

DZIEWCZYNA znająca się na kuchni, z dobrem, świadectwem może się natychmiast zgłosić Długa 24 mieszk. dra Szymańskiego

---

Uczciwa **służąca** umiejąca gotować może się zgłosić **Toruńska 15.**

Bona-Freblanka

do 3-letniej dziewczynki potrzebna od 15 września do wyjazdu na wieś. Może być Polka lub Niemka. Zgł. się proszę między 3 a 5 w piątek lub sobotę Strzelecka 1a, II piętro

---

Potrzebna natychm. uczciwa porządna starsza **kobieta** na cały dzień do 2 osób, która zajmie się dzieckiem i gotowaniem. Zgł. od g. 7—8 Mickiewicza 5, II p. l.

Mieszkania

Mieszkanie

3 pokoj. z wszelkim komfortem oddam za prawnie ustalone komorne, o ile udzielona zostanie pożyczka 1200 zł po 5% rocznie. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 3739p

---

SKŁAD

z mieszkaniem jest do wynajęcia. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 3737p

---

Duży umebl. **pokój** z osobnem wejściem na jedną lub dwie osoby natychmiast do wynajęcia Plac 23 Stycznia 9, II pr.

Pokój dla 1 lub 2 osób, wygodnie umebl., natychm. do wynajęcia przy ul. Lipowej 34, I p. drzwi 8 **wejśc. z Sobieskiego**

Pokój umebl. dla oficerów do wynaj. Droga Łąkowa 2, III l.

Pokój umebl. natychm. do wynajęcia Kwiatowa 7, 1 ptr. pr.

Gust. umebl. pokój u samotnej starszej pani do wynajęcia Riedel, ulica Lipowa 1.

EUROPA

Gustownie umebl. pokój do wynajęcia Dworcowa 37, II lewo

Pokój umeblow. z światłem elektr. natychmiast do wynajęcia ulica Groblowa nr. 43

---

2 próżne pokoje z używ. kuchni natychm. do wynaj. Warunek 200 do 300 zł dzierż. z góry Gdzie? wskaże administr. Głosu Pom. pod nr. 3733p.

Pokój umeblow. z trzym. lub bez dla 1 do 2 osób z osobn. wejśc. do wynajęcia. Plac 23 Stycznia 8, II p. l.

---

2 umebl. pokoje do wynajęcia Wenckiego 21, 1 p. pr.

Różne

Chłopcu lub dziewczynce I wzgl. II kl. gimn. mogę udzielać codzien. **korepetycji.** Zgł. do Głosu Pom. nr. 3724p.

Wilk zaginął ulica Rzezalniana 14

Samotna pani szuka do przejęcia dobrze prosper. **kolonialki wspólniczki** lub **wspólnika** z gotówką 2000 zł w Grudziądzu. Zgłosz. do Głosu Pom. 3729p.

Stemple-Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Papa Smoła Cement Wapno

stale na składzie

3862 **Hipolit Kotliński**

skład żelaza, sprzęty domowe i kuchenne

Mickiewicza 24, telef. 3
Wybickiego 7, tel. 8

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie listownie: Instytut Stenograficzny, **Warszawa,** Mokotowska 39

Kastrator Małek

Proszę się zgłosić Walenty Spychalski, **Szembruczek,** p. Grudziądz

---

Ostrzegam każdego przed pożyczaniem żonie mojej Annie Biernat czegokolwiek, gdyż za jej długi nie odpowiadam, ponieważ stoję z nią w rozwodzie. **Jan Biernat,** Grudziądz, ul. 3-go Maja 18. |3904

---

10 szklanek za darmo!!

przy zakupnie za 20 zł

Nadszedł codopiero większy transport, zakupiony na bardzo korzystnych warunkach, który daje mi możność sprzedaży dopóki zapas starczy **po cenach znacznie zniżonych** **w czasie od 3-10 września br.**

Fajans

Talerze	0.30, 0.25, **0.20**	zł
Kubki	0.20, **0.16**	„
„ dekor.	0.29, 0.26, **0.25**	„
Filiżanki białe	**0.24**	„
Podstawki białe	**0.20**	„
Komplet salaterek (7 części)	**3.60**	„
„ „ dekor.	**4.60**	„
Miski	1.48, **0.65**	„
Dzbanki do mleka	1.75, **0.50**	„
Półmiski	2.02, **0.42**	„
Wazy do zupy	**2.80**	„
Sosjerki	**1.12**	„
Garnit. na umyw. 16.50, 15.00, 13.50, 12,75, 11.50, 9.00,	**6.90**	„
Garnitury kuch. 24.00. 21.00,	**19.50**	„

Porcelana

Talerze	1.00, **0.65**	„
Filiżanki białe	**0.55**	„
Podstawki białe	**0.25**	„
Kubki dekor.	**0.65**	„
Mleczniki	**0.85**	„
Dzbanki do kawy	**1.90**	„
Cukierniczki	**1.20**	„
Garnitury do ciast (7 części)	**4.00**	„
Serwisy do kawy białe	**9.00**	„
„ „ dekor.	**11.50**	„
Serwisy stoł. na 6 osób białe	**30.00**	„

Garnki i słoje kamienne

Garnki wysokie	od **0.45**	„
„ płaskie	od **0.40**	„
Słoje	od **0.45**	„

Szkło

Talerzyki kompot.	**0.23**	zł
Garnitury do ciast	**3.50**	„
Miseczki kompot.	**0.45**	„
Miski kompot.	**1.60**	„
Żardynierki	**0.60**	„
Cukierniczki	**0.60**	„
Masielniczki	**1.00**	„
Klosze do ciast	**1.10**	„
Serwisy do likieru (8 części)	**3.90**	„
Szklanki do herb. cienk. z op.	**0.25**	„

Słoje szklane do zaprawienia

½ ltr.	**0.30** zł	2 ltr.	**0.70** zł
¾ „	**0.35** „	3 „	**0.95** „
1 „	**0.42** „	5 „	**1.90** „
1½ „	**0.55** „	6 „	**2.25** „

Widelce i noże ½ tuzina 11.50 — Łyżki stołowe 25 gr.

|3906

Specjalnie dla PP. Restauratorów:

Talerze porcelan. grube, głęb. i pł.	**1.00**	zł
„ „ „ deserowe	**0.85**	„
Półmiski porcyjne z 3 przedz.	**0.50**	„
Salaterki „	**0.75**	„
Filiżanki grube z podstawkami	**1.00**	„
Mleczniki małe	**0.30**	„

Cukierniczki małe	**0.30**	zł
Szklanki do piwa Salvator 4/20	**1.00**	„
„ „ „ Wiktorja 3/20	**0.60**	„
„ „ „ „ 4/20	**0.70**	„
„ „ „ „ 5/20	**0.57**	„
Kufle ¼ ltr. **0.60** zł Kufle 6/20 ltr.	**0.70**	„

Kufle 4/10 ltr. **0.90** zł Kufle ½ ltr.	**0.80**	zł
Szklanki do herbaty	**16**	gr
„ „ groku	**45**	„

Kieliszki w wielkim wyborze!

RYSZARD ZIELIŃSKI

GRUDZIĄDZ
ul. Solna, dawn. Teatr Miejski.